

Supermarket ruszy na początku kwietnia

KTO POHANDLUJE W CENTRUM

Już wiemy, kiedy i co kupimy w Hypernovej.

W centrum miasta przy ulicy Zamkowej w pierwszych dniach kwietnia zostanie otwarty supermarket. Klienci będą tu mogli robić zakupy w kilku działach: spożywczym, chemicznym,

wprowadzi się tutaj firma meblowa Abra. Będą salony – komputerowy PTR, fotograficzny Fotojoker i RTVEuroAGD. Regały ze złotem i srebrem rozstawi jubiler. Tutaj miejsce dla siebie znalazła lodziarnia Zielona Budka. Będzie piekarnia i salonik prasowy World Press. Wiadomo już, że butami handlo-

wać chcą tu dwie firmy: CCC i BUT-S. Sklepy odzieżowe urządują: Moda Plus, Wrangler, Odzież Mrówka, Big Star, Levis. Będzie też sklep z bielizną i sklep z artykułami sportowymi Active. Firmowe salony sieci komórkowych otwo-



Tak będzie wyglądało centrum handlowe od strony parkingów

mięsnym, wędliniarskim, warzywniczym i gospodarstwa domowego. To będzie samoobsługowy market Hypernova. Pod jednym dachem razem z nim zostanie urządzona galeria, czyli kilkadziesiąt sklepów. Wiadomo już, że

przed przyjęciem kandydaci będą poddani skrupulatnym badaniom lekarskim i testom psychologicznym. Ci, którzy je przejdą, będą skoszarowani w Oddziale Prewencji przy ul. Pienistej w Łodzi. Dostaną mundur i żołd w wysokości ok. 360 zł miesięcznie. Przez pierwszych 6 tygodni przejdą szkolenie, a potem „wyjdą” do patrolowania ulic.

20 groszy więcej

Drożej za autobus i tramwaj

Dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego chce podwyżki.

Romuald Piesik, szef MZK, proponuje władzom Pabianic podwyżkę cen biletów tramwajowych i autobusowych. Teraz bilet normalny za podróżowanie po Pabianicach kosztuje 1,60 zł. Piesik chce, by od 1 kwietnia każdy pasażer zapłacił o 20 groszy więcej.

Szef MZK chce też zmniejszyć listę osób uprawnionych do bezpłatnych przejazdów, bo jak obliczył, z tego powodu MZK traci rocznie ponad 890 tys. zł.

Zgodnie z ogólnopolskimi zarządze-

niami do bezpłatnego i ulgowego korzystania z komunikacji miejskiej mają prawo: posłowie i senatorowie, uczniowie szkół specjalnych i ich opiekunowie, inwalidzi wojenni i wojskowi oraz ich opiekunowie, kombataneci, studenci i młodzież niepełnosprawna.

W Pabianicach do grona uprzywilejowanych zaliczono też: radnych, honorowych dawców krwi, pabianiczanki powyżej 70. roku życia, pracowników MZK i członków ich rodzin, a także umundurowanych policjantów i strażników miejskich.

Czy tak będzie, zdecyduje Rada Miasta.

Wojsko można odsłużyć w policji

Robota dla 150

Komenda Wojewódzka Policji w Łodzi szuka wśród poborowych chętnych do pododdziałów prewencji.

Policja chce przyjąć 150 mężczyzn w wieku 18–20 lat z całego województwa łódzkiego.

– Można będzie w ten sposób odsłużyć wojsko – mówi nadkomisarz Beata Prokopowicz, szefowa kadr pabianickiej komendy policji.

Kandydaci na policjantów muszą mieć ukończoną szkołę średnią, cieszyć się dobrym zdrowiem i nienaganną opinią w miejscu zamieszkania. Nie mogą być karani.

Przed przyjęciem kandydaci będą poddani skrupulatnym badaniom lekar-

skim i testom psychologicznym. Ci, którzy je przejdą, będą skoszarowani w Oddziale Prewencji przy ul. Pienistej w Łodzi. Dostaną mundur i żołd w wysokości ok. 360 zł miesięcznie. Przez pierwszych 6 tygodni przejdą szkolenie, a potem „wyjdą” do patrolowania ulic.

Chętni do służby w policji mogą się zgłaszać do nadkomisarza Prokopowicz w KPP, Pabianice, ul. Żeromskiego 18 (w godz. 10.00–15.00), bądź bezpośrednio do Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji.

Potrzebne dokumenty to: podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły średniej i książeczka wojskowa.

Na decyzję i złożenie papierów jest niewiele czasu, bo tylko do końca lutego.

Zasypią nas śmieci?

Łaskowiczanie domagają się zamknięcia wysypiska śmieci.

– Wysypisko miało działać tylko do 2002 roku – mówią mieszkańcy Łaskowic i domagają się od władz Pabianic zamknięcia gigantycznego śmietnika.

– Zobowiązujemy się zamknąć wysypisko w ciągu najbliższych 6 miesięcy – obiecuje Wojciech Janczyk, rzecznik prasowy prezydenta miasta. – Podpiszemy takie porozumienie z mieszkańcami Łaskowic w tym tygodniu.

Wysypisko w Łaskowicach otwarto w 1989 roku. Miało być czynne tylko do końca 2002 roku. Każdego roku tra-

fiało tu 170–180 tys. metrów sześciennych pabianickich śmieci.

– W ostatnich latach były to mniejsze ilości ze względu na selektywną zbiórkę śmieci – zapewnia Janczyk.

Plastikowe butelki po napojach, słoiki i butelki ze szkła oraz aluminiowe puszki po piwie i napojach nie były wywożone do Łaskowic, a trafiały do przetwórci i hut szkła. Dlatego Łaskowiczanie są w stanie jeszcze przez te pół roku przyjmować nasze śmieci.

– Przez ten czas musimy znaleźć nowe wysypisko lub inny sposób na rozwiązanie tego problemu – mówi rzecznik.

NAPISZCIE O TYM

Dyżurna reporterka *Życia Pabianic* codziennie czeka na Państwa telefony – od godziny 9.00 do 15.00. Powiedzcie, jaką sprawą powinni się zająć dziennikarze, by w Pabianicach żyło się lepiej. Nasz telefon: **22-70-400**

GDZIE TA WODA

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa od lat zawyża rachunki za wodę tym lokatorom, którzy nie mają wodomierzy. Zgodnie z przepisami, lokatorzy, którzy mają tylko zimną wodę, powinni co miesiąc płacić maksymalnie za trzy metry sześciennych wody od osoby. Ci, którzy mają ciepłą wodę, nie powinni płacić za więcej niż pięć i pół metra sześciennego na osobę. Spółdzielnia co miesiąc nalicza nam opłaty aż za osiem i pół metra wody od osoby. Jakim prawem nas oszukują?

Lokatorka bloku PSM

Odpowiada **MAREK KWIATKOWSKI** – rzecznik prasowy PSM:

– Normy, o których mówi Czytelniczka, dotyczą budynków, w których nie ma głównego wodomierza. U nas taki wodomierz jest w każdym bloku. Ryczałt za wodę obliczamy następująco: od ilości zużytej wody w naszych budynkach odejmujemy wskazania wodomierzy w mieszkaniach opomiarowanych, resztę dzielimy przez liczbę lokatorów płacących ryczałt. To daje nam przeciętne zużycie wody w mieszkaniach bez wodomierzy.

AUTOBUS POJEDZIE WCZEŚNIEJ

Mieszkańcy osiedla Piaski mają ogromny problem, by w sobotnie ran-

ki dojechać do pracy w Pawlikowicach lub Bychlewie. Winny temu jest pierwszy autobus linii „1”, który z dworca PKP odjeżdża o godz. 5.08. Jadąc nim, nie można zdążyć na autobus linii „265”, którym dojeżdżają pabianiczanie do Bychlewa. Niestety, nie mamy innej możliwości dojeżdżania do pracy, bo to są pierwsze autobusy. Tramwaje jeszcze nie kursują. Dlatego zwracamy się do szefów MZK z prośbą. Może jest szansa, by „1” odjeżdżał z dworca PKP o godz. 5.00. Wtedy bez przeszkód zdążymy przesiąść się przy SDH lub cementarzu na autobus do Bychlewa.

Czytelnik

Odpowiada **Zdzisław Sysio** – kierownik Działu Eksploatacji w Miejskim Zakładzie Komunikacyjnym:

– MZK przychylił się do prośby pasażerów. Jednak autobus linii „1” nie

może wcześniej odjechać. Z przystanku przy PKP o godz. 4.53 odjedzie „3”. Przy hali sportowej będzie o godz. 5.04, a „265” dojeżdża tu dopiero o 5.11.

POMÓŻCIE!

Znalazłem się w beznadziejnej sytuacji życiowej. Jestem zarejestrowany w Urzędzie Pracy, ale nie mam prawa do zasiłku. Zwracam się do was, bo od wielu dni nie jem. Czy w Pabianicach znajduje się ośrodek typu Monar, gdzie mógłbym dostać coś do jedzenia.

Zropaczony pabianiczanie
ODPOWIADA **Elżbieta Wierzbicka** – z Łódzkiego Centrum Pomocy Bliźniemu w Pabianicach:

– Mamy siedzibę w Pabianicach przy ulicy Granicznej 2/4. Każdy potrzebujący może się zwrócić do nas po pomoc. Gorące posiłki wydajemy codziennie w godz. 14.00–15.00.

Skandalu nie było Piotr Stępień uniewinniony

Były radny nie popełnił wykroczenia, o które oskarżała go Straż Miejska.

Taki wyrok zapadł w Sądzie Grodzkim 3 lutego. W poniedziałek minął termin, w którym Straż Miejska, skarżąca Stępię, miała czas na odwołanie się od wyroku.

– Jestem zaskoczony wyrokiem – mówi Adam Wielechowicz, komendant Straży Miejskiej. – Nie dostaliśmy zawiadomienia o terminie ostatniej rozprawy. Nie byliśmy na odczytaniu wyroku. Czekam na jego uzasadnienie, by mieć podstawę do odwołania.

– Termin na odwołanie minął 10 lutego. Straż może wnioskować o przywrócenie terminu odwołania, a sąd go rozpatrzy – wyjaśnia sędzia Karol Ike-Duninowski, przewodniczący Sądu Grodzkiego.

Przypomnijmy. We wrześniu ubiegłego roku strażnicy miasta (strażnik miejski i ochroniarz z Zakładu Ochrony Mienia), patrolujący miasto nocą, zauważyli przed dworcem PKP mężczyznę. Podeszli do niego, bo jak pisali w służbowej notatce, chcieli mu pomóc, gdyż leżał na chodniku. Mężczyzna nie życzył sobie ich pomocy. „Szarpał za ubranie i próbował kopnąć nogą w brzuch”, pisał w służbowej notatce jeden ze strażników.

W końcu zajęli się nim rodzice, którzy przyjechali na dworzec samochodem. Mężczyznę okazał się radny miejski Piotr Stępień.

Komendant Straży Miejskiej powiadomił o nocnym incydencie

przewodniczącego Rady Miasta i złożył do Sądu Grodzkiego wniosek o ukaranie radnego. Stwierdził bowiem, że ten popełnił wykroczenie. Sąd był innego zdania.



Były radny twierdzi, że strażnicy go prześladowali. W sądzie trwa kolejna sprawa, którą mu wytoczyli

Śmierć Pamoteksu

I BÓG TU NIE POMOŻE

Na Pamoteksie zarabiają tylko prezesi i to nawet po 15 tysięcy złotych miesięcznie.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że pensja prezesa Pamoteksu wynosi od 10.000 do 15.000 zł brutto. Członkowie Rady Nadzorczej, którzy mają pilnować i rozliczać zarząd fabryki, dostają po 2.400 zł. Tymczasem załoga od sierpnia nie dostaje normalnych pensji, tylko po 500 zł zaliczek. To jednak robotnicy chcą ratować fabrykę, a prezesi dążą do jej upadłości.

W poniedziałek w samo południe związkowcy fabryki zorganizowali spotkanie szefów Pamoteksu z władzami miasta. Uczestniczyła w nim także senator Zdzisław Janowska.

Pół godziny przed spotkaniem w ratuszu do Pamoteksu wszedł komornik.

– Kazał nam opróżnić biurka i licytował je za śmieszne pieniądze – mówi roztrzęsione księgowe. – Biurka warte 350 zł, sprzedano po 15 zł.

– Chciałam kupić drukarkę, na której pracuję – mówi Wanda Kowalczyk, szefowa związków branżowych. – Kazał mi pokazać pieniądze. Miałam tylko 200 zł, on chciał 300 zł.

W Pamoteksie i spółkach-córkach pracuje jeszcze około 600 osób.

– Chodzi nam o utrzymanie miejsc pracy i żeby ludzie dostawali swoje pensje – mówili zgodnym chórem związkowcy.

Firma ma już 52 mln zł długów. Za katastroficzną sytuację zakładu pracownicy winią kolejne zarządy.

– Nikt ich nie pociągnął do odpowiedzialności za niegospodarność – mówi Wanda Kowalczyk. – Składałam doniesienia do prokuratury, byłam na policji i nic.

Wojciech Janek, prezes Pamoteksu, uważa, że jedynym ratunkiem dla firmy jest ogłoszenie upadłości. W ubiegłym roku złożył w sądzie odpowiedni wniosek. Sąd ma powołać syndyka.

– Co jest grane? – pytała senator Janowska. – Na spotkaniu w lipcu słyszałam, że wszystko idzie ku lepszemu. Chodziło tylko o to, by miasto umorzyło podatek od nieruchomości. Teraz słyszę, że wszystko się wali.

– Już w 2001 roku sytuacja Pamoteksu była tak ciężka, że trzeba było wtedy ogłosić upadłość – tłumaczył Janek.

– Znaleźliśmy wówczas firmę Alterną, która dawała nadzieje na poprawę. Nadzieje okazały się jednak złudne, a cele Alterny były inne niż nasze.

Dziś Pamotex ma kolejnego strategicznego inwestora. Jest nim firma Comex z Piotrkowa Trybunalskiego.

– Trzeba mu stworzyć warunki do rentownego działania – apelował do władz miasta przedstawiciel łódzkiego Polteksu, który ma większościowy pakiet udziałów w pabianickiej spółce. – Podwyżka cen za ścieki i wodę „zabije” nas.



Prezes Pamoteksu Wojciech Janek uważa, że upadłość firmy to dla niej ratunek

Przedstawiciele Comeksu liczą na więcej. Wnoszą o zatrzymanie podwyżek, obniżenie podatków od nieruchomości i pomoc w powołaniu syndyka.

Ujawnili, że przez pół roku działalności w Pabianicach ich firma wyszła na zero. Grożą, że wyniosą się z Pabianic, jeśli ich wnioski zostaną odrzucone przez władze miasta.

Chcą odwołać prezesów

Lokatorzy spółdzielczych bloków przystąpili do ataku na radę nadzorczą i zarząd PSM.

– Dotychczasowe próby porozumienia się z zarządem spółdzielni spęły na niczym – mówi Michał Olejniczak z grupy przedstawicieli lokatorów.

Spółdzielcy chcą ostatecznego wyjaśnienia sprawy rozliczeń za ciepło na podstawie podzielników. Domagają się umorzenia niedopłat oraz cofnięcia decyzji o skróceniu okresu rozliczeniowe-

go za poprzednią zimę w 125 blokach.

– Prezesi w nieskończoność odwlekają każdą odpowiedź. Chcą zyskać na czasie – tłumaczy Olejniczak. – Dlatego zbieramy podpisy pod wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania przedstawicieli. Jest to pierwszy krok do odwołania rady nadzorczej a potem zarządu spółdzielni.

Przedstawiciele lokatorów zamierzają zapukać do drzwi każdego spółdzielczego mieszkania. Muszą zebrać co najmniej 5.000 podpisów. (a)



MOIM ZDANIEM

Wygląda na to, że w Pamoteksie najcenniejszy jest prezes i jego służbowa limuzyna marki Volvo. Ich utrzymanie kosztuje fabrykę tyle, co wypłaty dla 50-osobowej załogi. Szkoda, że komornik wystawił na licytację tylko limuzynę. Jednak działa on rozsądnie, bo próbuje sprzedać to, na co znajdują się chętni. Wątpię, aby ktokolwiek chciał kupić prezesa Pamoteksu.

Grzegorz Kopacz



wybierz swój styl

Gorące życzenia miłości wszystkim zakochanym parom

składa Pretty Girl

Pabianice, róg Zamkowej i św. Jana

Oni dużo mogą

OSIEMNASTU NAJBARDZIEJ WPŁ

Pieniądze, władza i układy rządzą Pabianicami. Ale nie ten najwięcej może, kto urząd sprawuje. Są w naszym mieście osoby, z których zdaniem liczą się ministrowie, wojewoda, prezydent, bankowcy, właściciele firm. Ich wstawiennictwo albo podpis mogą zdziałać cuda. Życie Pabianic ułożyło spis najbardziej wpływowych pabianiczian. Oto on:



JANUSZ JANTÓN – wytwórca i eksporter wina:

Ma liczne grono wdzięcznych i wpływowych znajomych. W razie potrzeby, niczego mu nie odmówią. Umie zapalić Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek. Hojny dla parafii, partii politycznych, ubogich i chorych. Daje coś, co dziś ma ogromną wartość – pracę w swojej firmie. Przygarnia i przechowuje polityków, którzy na jakiś czas stracili urząd. Są mu dożgonnie zobowiązani.



JANUSZ KOZIARA – naczelny Polfy:

Trzyma rękę na bajecznie pękatej firmowej kasie, z której nawet warszawscy politycy chętnie by coś uszczknęli. Długo przesiaduje w gabinetach ministrów. Połowa Pabianic marzy o etacie i comiesięcznej pensji w Polfie. Koziara może to załatwić jednym podpisem.



**K s i ą d z
pralat
RYSZARD
OLSZEWSKI**
– dziekan dekanatu pabianickiego:

Na jego plebani zapadają decyzje o niebo ważniejsze niż w ratuszu. Namaszcza pretendentów na wysokie stanowiska w Pabianicach, głęboko sięga do kasy miasta. Ma otwarte drzwi do gabinetów biskupów i bardzo ważnych polityków. Potrafi dać odpust nawet zatwardziałemu ateście – o ile bezbożnik może coś ofiarować z państwowego budżetu. Ma dojście aż do Watykanu.



HALINA BAKUS – szefowa Miejskiego Zakładu Pogrzebowego, radna powiatowa:

Od niej zależy, kto będzie spoczywał przy głównej alei, a kto blisko plotu.



ANDRZEJ FURMAN – właściciel firmy farmaceutycznej Aflopa:

Gra w golfa z dużego kalibru politykami, biznesmenami, artystami i sportowcami. W swojej firmie daje dyrektorskie posady byłym wojewodom i prezydentom.



JANUSZ TOMASZEWSKI – były wicepremier:

Wciąż rozdziela najważniejsze posady w ratuszu. Jeszcze ma w Warszawie paru oddanych ludzi, którzy mu nie odmówią. Jeśli zechce, może wysłać kogoś do USA na atrakcyjny staż.



**KAZIMIERZ
OLEJNIK**
– zastępca prokuratora generalnego:

Nie musi długo czekać na spotkanie z premierem. Odkąd solidnie zapracował na opinię nieustraszonego pogromcy gangsterów i łapówkarzy, drżą przed nim dyrektorzy izb skarbowych, bogaci przedsiębiorcy i bankierzy. Próba pozbycia się Olejnika grozi utratą nawet teki ministra sprawiedliwości.



**MARIUSZ
MISIAK**
– szef architektury w Starostwie:

Daje i odbiera zezwolenia na domy, garaże, nawet psie budy. Bez jego zgody cegła z cegłą się nie spotka. Umie to spożytkować.

YWOWYCH PABIANICZAN



ANITA BŁOCHOWIAK – posłanka na Sejm:

Wprowadza „naszych” do gabinetów ministrów. Już się zorientowała, gdzie leżą klucze do kasy z państwowymi pieniędzmi. Jej wpływy wzmacnia gruby portfel ojca – Jerzego Błochowiaka, prezesa Pa-Co-Banku.



MARCIN KOWAL – właściciel firmy Hanmar:

Jada obiady z Józefem Oleksym, byłym premierem, który teraz ma dostęp do funduszy Unii Europejskiej. Oleksy zagląda do niego od czasów studenckich, gdy Józek i Marcin mieszkali w ciasnym pokoju akademika.



WIESŁAW STASIAK – były poseł, szef Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łódzkiem:

Rozdziela pieniądze od rządu i z Unii Europejskiej. Ma tak duży wpływ na obsadzanie stanowisk w agencjach państwowych, że etat dyrektora dostał tam jego syn.

JAN BERNER – prezydent Pabianic, profesor medycyny:

Daje posady 195 osobom pracującym w Urzędzie Miasta. Może zwalniać i zatrudniać dyrektorów firm miejskich i domów kultury. Dla pacjenta z jego poparciem na pewno znajdzie się łóżko w każdym polskim szpitalu.



GRZEGORZ KRZYŻANOWSKI – doktor medycyny, ordynator urologii, szef Izby Lekarskiej, były przewodniczący Rady Miasta:

Zna się z senatorami, posłami i ministrami. Nawet gdyby po pijanemu pobił lekarke na dyżurze i obsikał korytarz oddziału, nie straci posady.



GRZEGORZ JANCZAK – starosta:

Mógłby mieć więcej do powiedzenia, ale woli być wierny i uległy.



ANDRZEJ PIECHOCKI – prezes Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej:

Może wyrzucić z mieszkania albo ulżyć dłużnikom, którzy nie płacą czynszu. Może wynająć pomieszczenie na sklep albo je zabrać. Od jego podpisu zależy, kto zarobi na remontach bloków, w których mieszka prawie połowa pabianiczian.



KAROL KLIMEK – sekretarz powiatu, prezes Miejskiego Towarzystwa Koszykówki:

Ma układy w ratuszu, gdzie był sekretarzem, oraz w szpitalu, gdzie był dyrektorem. Nawet gdy po pijanemu wywoła awanturę i jego auto spowoduje stłuczkę, nie straci stanowiska. Jeśli trzeba, osobiście odwozi go do domu trener koszykarek – Mirosław Trześniewski.

JERZY PADYK – komendant policji:

Bardzo dużo może!



ONI TRACĄ WPLYWY:

LECH MALĄG – odwołany dyrektor Izby Skarbowej:

Odkąd jesienią zeszłego roku stracił posadę i wolność, mało kto się przyznaje, że go znał.



LESZEK MALIŃSKI – były przewodniczący Rady Miasta:

Już nie trzęsie Pabianicami i Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska. Teraz trzęsie się przed prokuratorem, który go przesłuchuje.

EDWARD ŁĄGIEWCZYK – biznesmen:

Zniknął, choć był zaliczany do najbogatszych Polaków.



ZBIGNIEW KOWALCZYK – szef pabianickiej Solidarności:

Od czasu, gdy w dziecinnie łatwy sposób oddał władzę w ratuszu i Starostwie, już niewiele może.



HANNA FIRLEJ – była członkiem Zarządu Powiatu:

Wyborcy posłali ją na emeryturę.



PAWEŁ WINIARSKI – do października prezydent Pabianic:

Do tej pory nie znalazł pracy nawet dla siebie.



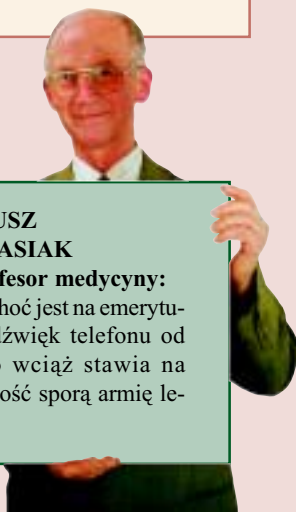
WIESŁAW MADEJSKI – do niedawna członek Zarządu Miasta:

Nie ma już wpływu na to, kto wygra publiczny przetarg ogłaszany przez władze miasta.



JANUSZ ALWASIAK – profesor medycyny:

Choć jest na emeryturze, dźwięk telefonu od niego wciąż stawia na baczność sporą armię lekarzy.



Pytanie do Czytelników
Kogo Waszym zdaniem pomineliśmy?

Tel. 227 04 00

e-mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl



Ksiądz Radosław Pawłowski z Pabianic zawędrował do Danii

PROBOSZCZ Z BIRKEROD

– *Katolików jest w Danii zaledwie 34.000 – wylicza ksiądz Radosław Pawłowski, który od sześciu miesięcy jest proboszczem parafii Birkerod.*

– *To mniej niż liczyła moja rodzinna parafia w Pabianicach – dodaje.*

Posługa duszpasterska w Danii nie różni się zbytnio od tej, którą ksiądz Radosław wykonywał w ojczyźnie. We mszach uczestniczy garstka wiernych, ale i parafie są mniejsze i biedniejsze. Parafia, w której pabianiczanie jest proboszczem, liczy tylko 550 „dusz”.

– *Codziennie sprawowana jest eucharystia, są nabożeństwa różańcowe i koronka do Miłosierdzia Bożego. Opiekunem ministrantów jestem ja – mówi duchowny.*

Do spowiedzi Duńczycy chodzą rzadziej niż Polacy.

– *To domena zmaterializowanego Zachodu – tłumaczy proboszcz.*

Ksiądz Pawłowski przeprowadził się do Danii za sprawą innego pabianiczana.

– *Pewnej niedzieli, a było to wiosną 1997 roku, zadzwonił do mnie z Danii ksiądz Andrzej – wspomina. – Obaj pochodzimy z Pabianic, obaj byliśmy ministrantami, chodziliśmy do tych sa-*

TRUDNE POCZĄTKI

Pojechał w sierpniu 1998 roku.

– *Początki były trudne – wspomina. – Najpierw musiałem się nauczyć języka duńskiego. A nie jest to łatwy język.*

Po ukończeniu kursów językowych, ksiądz Radosław został wikariuszem dwóch parafii: Birkerod i Horsholm, leżących 25 kilometrów od stolicy Danii, Kopenhagi. Proboszczem w obu tych para-

Liturgicznej Służby Ołtarza, był ministrantem.

– *Naszym opiekunem był wówczas ksiądz Czesław Surówka – wspomina. – Jestem przekonany, że już wówczas Bóg mnie powołał do poświęcenia Mu części mojego życia.*

„Części”, bo służba przy ołtarzu ograniczała się do dwóch obecności tygodniowo na mszy świętej.



Radosław Pawłowski urodził się 29 sierpnia 1964 r.

Do 18 roku życia mieszkał w Pabianicach. Chodził do Szkoły Podstawowej nr 15 i II LO. W 1983 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Księży Misjonarzy w Krakowie.

Święcenia kapłańskie przyjął 27 maja 1989 r. z rąk księdza biskupa Stanisława Kędziory – w kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

Pracę duszpasterską rozpoczął w Iłowej koło Żagania. W 1992 r. przeniesiono go do Grodkowa na Opolszczyźnie. Od 1989 r. mieszka i pracuje w Danii.

fach był ksiądz Andrzej. Po 4 latach biskup uznał, że ksiądz Radosław jest gotów objąć jedną z nich. Został proboszczem parafii Świętej Rodziny w Birkerod.

– *Nasz Kościół jest ubogi – mówi ksiądz Radosław.*

Kościół katolicki w Danii finansowany jest przez wiernych, którzy się dobrowolnie opodatkowali, a także dzięki dużej pomocy z Niemiec.

– *Ofiary składane na tacę podczas niedzielnych nabożeństw idą na opłaty*

Paroletniemu chłopcu nie było łatwo sprostać ministranckim obowiązkom. Radek musiał wstawać o godz. 5.15, by o 6.00 być już przy ołtarzu.

– *Pamiętam taką zimową niedzielę, kiedy mama obudziła mnie po piątej ze słowami: „Czas do kościoła”. Odpowiedziałem, że może pośpię dłużej i pójdę na mszę o jedenastej – opowiada. – Wówczas mama powiedziała coś, co pamiętam do dziś: „Dobrze, ale poprosisz księdza opiekuna, by wypisał cię z grona ministrantów”. Obudziłem się n a t y c h - miast.*

Dziesięć lat później pabianiczanie jeszcze raz powiedzieli Bogu „tak” – gdy w 1983 roku wstąpił do Seminarium Księży Misjonarzy św. Wincentego a'Paulo w Krakowie.

– *Wtedy ofiarowałem już całe moje życie – mówi.*

Grażyna Grabowska



– *Tutaj mieszkam – mówi ksiądz Radosław*

związane z funkcjonowaniem budynku kościoła – wyjaśnia.

JAK ZOSTAŁEM KSIĘDZEM

Rodziną parafią księdza Radosława jest pabianicka parafia Matki Bożej Różańcowej. Przez wiele lat należał do

JANUSZ TOMASZEWSKI

– były wicepremier – będzie brał miesięcznie około 2.000 zł. Są to pieniądze za szefowanie radzie nadzorczej Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Łodzi. Aby MPK zarobiło na pensję Tomaszeńskiego, musi co miesiąc przewieźć autobusami co najmniej tysiąc pasażerów.

SEBASTIAN RUDYK – muzykant disco-polo z Pabianic (na zdjęciu z narzeczoną Joanną Kuczewską) – dostał Bilet do sławy.



Tak nazywa się przepustka do kolejnego etapu programu telewizyjnego Debiut. Pokazuje go TV Polsat. W eliminacjach Rudyk udawał satyrka – **Marcina Dańca**. Jurorom się to spodobało. Zwycięzca dostanie rolę w serialu telewizyjnym.

MACIEJ MICHAŁSKI – były radny miejski, fotografik (na zdjęciu) – jest sprawcą szturm na Miejski

Ośrodek Kultury. Tłumy oblegały ten gmach nie z powodu koncertu symfonicznego, przyjazdu teatru czy występu sopranistki. Przyczyną było otwarcie wystawy zdjęć nagich kobiet – ze



zbiorów Michałskiego. Przy okazji były radny udowodnił, że robienie zdjęć wychodzi mu dużo lepiej niż politykowanie.



Tak wygląda wnętrze kościoła w Birkerod

mych szkół, razem studiowaliśmy w seminarium. Zapytał mnie prosto z mostu, czy nie przyjechałbym do Danii, bo tam brakuje księży katolickich. Po długim namyśle zgodziłem się.

Katolicyzm jest trzecią co do ilości wyznawców religią w Danii – po protestantyzmie i islamie. 34.000 Duńczyków (spośród 5 mln) deklaruje wyznanie katolickie. Posługuje im 90 kapłanów i 237 siostr zakonnych. Wśród duchownych 25 proc. to Duńczycy, tyle samo jest Polaków. Pozostali pochodzą z Holandii, USA, Niemiec, Wietnamu.

W Danii jest 51 parafii i 66 kościołów oraz kaplic.

Ordynariuszem kościoła katolickiego w Danii i jednocześnie jedynym urzędującym biskupem jest Czesław Kozon – Polak z pochodzenia. Jego ojciec na początku ubiegłego wieku wyemigrował z Polski do Danii.

**RESTAURACJA-PUB
REMIZA** ul. 20 Stycznia 25

**OBIADY na wynos dla firm w cenie 8 zł
Dowóz gratis - szybko, tanio, solidnie.**

informacja, rezerwacja
**tel. 213 03 45
215 00 05**

GRZEGORZ WŁAŻŁAK – mąż koszykarki Sylwii Włażlak (oboje na zdjęciu) – nie oszczędza żony. A przynajmniej tak się chwali. Ostatnio opowiadał znajomym kibicom, że nawet przed ciężkim meczem rozgrywająca



wicemistrzyni Polski nie ma lekko. To dlatego, że w domu musi gotować obiady. Grzegorza nie można zadowolić byle czym, bo z zawodu jest kucharzem. Sylwii serdecznie współczujemy.

Ksiądz ROMAN PASZCZUK – wikary z parafii Najświętszej Marii Panny (na zdjęciu) – wybrał się do Arabii Saudyjskiej. Wiemy, że nie



pojechał tam nawracać Arabów. Jego celem nie była też, broń Boże, pielgrzymka do Mekki. Wikary podróżował ze zwykłej ziemskiej ciekawości.

JERZY MARYNOWSKI – przewodniczący Rady Miasta – siłą strach podczas ferii. Robił to służbowo, niespodziewanie zaglądając w te miejsca, gdzie za miejskie pieniądze miały się bawić dzieciaki. Do jednego ze spółdzielczych domów kultury Marynowski fatygował się aż trzy razy, ale dzieci nie znalazł. Natrafił jedynie na pijącą kawę opiekunkę. Zaskoczona niewiasta tłumaczyła mu, że wszystkie dzieci są na dalekiej wycieczce.

Raport o autach służbowych

STAROSTA CHCE JEŹDZIĆ WYGODNIEJ

Przez minione cztery lata starosta Grzegorz Janczak jeździł służbowym polonezem – z domu w Dobroniu do Starostwa w Pabianicach i z powrotem. Teraz chce się przesiąść do lepszego wozu.

– Polonez mojego szefa ma już 7 lat, 170.000 km na liczniku i zaliczone trzy stłuczki – wylicza Tomasz Jura, rzecz-

zyswać prezydent Pabianic Jan Berner.

– To wersja standardowa – wyjaśnia Adam Marczak, sekretarz miasta. – Auto ma już pięć lat.

Fiatem brava z kierowcą jeździ inspektor Jerzy Padyk – komendant policji. Oprócz standardowego wyposażenia, auto ma radiostację, przenośnego „koguta”, pałkę i kajdanki.

do najbogatszych w regionie, kupiła 2 lata temu.

– Wtedy kosztował około 100.000 zł – mówi Dariusz Stępień, dyrektor Polfy. – To wersja z podstawowym wyposażeniem.

Pełnomocnicy naczelnego Polfy mają do dyspozycji volksvagena caravelle, fiata multiplę, opła vectrę i trzy wozy ze znaczkami alfa romeo.



Być może, już wkrótce starosta Grzegorz Janczak, będzie jeździł takim samym alfa romeo, jak właściciel firmy Argus – Włodzimierz Janeta

nik prasowy starosty. – Na jego naprawy wydajemy kilka tysięcy złotych rocznie.

Na podwórku Starostwa Powiatowego parkują jeszcze dwa inne służbowe wozy – 15-letni polonez i 5-letni daewoo lanos.

– Lanosem jeżdżą pracownicy, a polonez praktycznie nie jeździ – mówi rzeczownik. – Przeciekła w nim dach. Zamierzamy go sprzedać, o ile znajdą się chętni.

Rada Powiatu zarezerwowała w budżecie aż 100.000 zł na nowy, wygodniejszy i szybszy samochód dla starosty.

– Początkowo była mowa o zakupie dwóch aut – mówi Jura. – Zdecydowano jednak, że kupimy tylko jedno.

27 lutego będzie wiadomo, czym przez kolejną swoją kadencję będzie jeździł starosta Janczak. Tego dnia rozstrzygnie się przetarg na jego nowy samochód.

– Na pewno nie będzie kosztował 100.000 zł – zapewnia Jura. – Zaoszczędzone pieniądze pójdą na remonty dróg powiatowych.

PREZYDENT NIE KUPI

Ciemnozielonego daewoo espero z klimatyzacją nie zamierza się po-

Harcistrz Krzysztof Budziński – komendant harcerzy, ma służbowy autobus marki Autosan, poloneza i ford transita. Autobusem podróżuje tylko jako pasażer, bo nie ma uprawnień do kierowania tak dużym wozem.

Czasami własnoręcznie prowadzi poloneza – gdy odwiedza obozy i kolonie harcerskie.

– Zero luksusu – twierdzi. – To wiekowe samochody. Szanujemy je i oszczędzamy jak się da, by służyły jak najdłużej.

PREZESI W LIMUZYNACH

Ze spotkania biznesowego na inne spotkanie dobrze jeździ się prezesom państwowych firm. Nawet, gdy grozi im bankructwo. **Wojciech Janek** – prezes Pamoteksu, miał dwa służbowe samochody – volvo V40 combi i daewoo nubirę. Auta kupiono latem ubiegłego roku w leasingu. Na stanie fabryki były jeszcze w poniedziałek. Tego dnia komornik wystawił je na licytację, bo Pamotex nie płacił rat.

Limuzyną marki Chrysler jeździ szef Polfy, Janusz Koziara. Elegancki beżowy wóz fabryka, która należy

PRYWATNIE SKROMNIEJ

W stajni Argusa – prywatnej firmie ochroniarskiej, stoi aż 9 samochodów: dwa fiaty punto, fiat seicento i fiat palio, renault clio, mercedes i chevrolet. Dziesiątym jeździ szef firmy – **Włodzimierz Janeta**.

– Alfa romeo 156 to niezły wóz – chwalili auto. – Ma podgrzewane fotele i lusterka boczne. Jest w nim klimatyzacja, ABS i poduszki bezpieczeństwa.

Andrzej Teodorczyk – właściciel salonu Fiata, nawet w prywatnym garażu trzyma fiata (model stilo). Auto ma komputer pokładowy, który pokazuje temperaturę na zewnątrz i wewnątrz, „mówi”, ile spalił paliwa i z jaką prędkością jeździ się ekonomicznie. „Woła”, kiedy burczy mu w baku i głośno „domaga się” przeglądu. Ma systemy bezpiecznego hamowania i 6 poduszek powietrznych.

– Potrzebuję dużej ilości poduszek, by czuć się bezpiecznie. To dlatego, że coraz więcej kobiet kieruje samochodami – wyjaśnia Teodorczyk.

Grażyna Grabowska

Bezkarci – na razie

ŚCIGANYCH TRZECH

Pedofil, złodziej i rozbójnik – to przestępcy poszukiwani przez pabianicką policję.

PEDOFIL

Ma około 30 lat, jest szczupły, średniego wzrostu. Brakuje mu przednich zębów. 18 listopada 2001 roku wieczorem na placu budowy przy ul. Traugutta molestował 9-letnią dziewczynkę. Gdy dziecko zaczęło krzyczeć – uciekł.

Jego portret rysownik sporządził na podstawie opisu świadków. Policja tropi pedofila od prawie dwóch lat.



Osoby, które rozpoznają mężczyznę z portretu pamięciowego lub mają informacje mogące pomóc w ustaleniu jego pobytu, są proszone o skontaktowanie się z oficerem prowadzącym śledztwo, tel. 22-53-349.

ROZBÓJNIK

Na 40-letniego pabianiczana przestępca napadł 29 stycznia na ul. Odrodzenia. Pobił go i okradł. Zabrał torbę z dokumentami i telefon komórkowy.

Napastnik miał 18-20 lat, 180 cm wzrostu. Był szczupły.



Na informacje mogące pomóc w ustaleniu sprawcy czeka oficer prowadzący śledztwo, tel. 22-53-348.

ZŁODZIEJ PIERŚCIONKÓW

12 grudnia ubiegłego roku ze sklepu z biżuterią przy ul. Szewskiej zuchwały złodziej ukradł dwa złote pierścionki. Tego dnia w sklepie było pusto. Wszedł tam 30-letni mężczyzna średniego wzrostu. Chciał obejrzeć pierścionki z brylantami. Poprosił ekspedientkę, by dwa z nich założyła na palce. Tłumaczył, że chce zobaczyć, jak wyglądają na dłoni kobiety. Gdy ekspedientka wkładała pierścionki, klient wyciągnął pojemnik z gazem łzawiącym. Prysnał jej w oczy, ściągnął pierścionki z palców i uciekł. Pierścionki są warte 8.000 zł.



Tak wygląda złodziej pierścionków. Osoby mogące pomóc w jego ujęciu, proszone są o telefon pod numer 22-53-348.

Krew na szkolnym boisku

Zapłacę dentyście

Wyrok na bandytów, którzy złamali chłopakowi nos i trzy zęby.

Tomasz T. i Łukasz G., 17-letni uczniowie pabianickich szkół średnich, stanęli przed sądem oskarżeni o pobicie rówieśnika. **Wyrok brzmi: po 8 miesięcy pozbawienia wolności.** Jeśli przez 3 lata skazani będą się sprawować bez zarzutu, unikną siedzenia w więzieniu. Ich zachowanie będzie obserwowane przez kuratora.

Sąd nakazał obu skazanym zapłacić 3.500 zł dentyście, który leczył pokrzywdzonego. Taki finał miała bójka na boisku Szkoły Podstawowej nr 17.

21 września zeszłego roku w koszykówkę grało tam pięcioro nastolatków: Witek, Artur, Michał, Kuba i Kalina. Po godzinie 18.00 pojawił się Tomasz, nazywany „Twardym”. Przyszedł też jego kumpel – Łukasz i kilku chłopaków. Najpierw rozmawiali z koszykarzami. Potem przysiedli na murku obok boiska. Parę minut później dwóch chłopców zabrało piłkę Michałowi. Koszykarz poszedł po piłkę wykopniętą poza boisko. Gdy wrócił, intruzi znów odebrali mu piłkę. W tej sytuacji koszykarze zeszli do boiska. Zbierali swoje ubrania, gdy do Witka podszedł „Twardy”. Powiedział, że nie podoba się mu jego twarz. Uderzył Witka „z główki”. Nastolatek zalał się krwią z nosa. Gdy lekko zamroczony usiadł na ławce, Łukasz G. kopnął go w twarz.

Lekarz pogotowia stwierdził u Witka złamanie kości nosa i trzech zębów.

Policjanci szybko ustalili nazwiska młodocianych bandytów. **Obaj przyznali się do winy.**

Nadprzyrodzone zdolności Grzegorza K.

Rozdwoił się?

Policjanci złapali pijanego kierowcę. Zatrzymany upiera się, że był wtedy w... Poznaniu.

Prokurator oskarżył 19-letniego Cygana o jazdę w stanie nietrzeźwym i brak prawa jazdy. Grzegorz K. twierdzi, że to nie jego zatrzymali pabianiczcy policjanci. **I ma na to świadków.**

Grzegorz K. wpadł 10 października ubiegłego roku. Policjanci zatrzymali go o godzinie 1.30, gdy toyotą jechał ulicą 15. Pułku Piechoty Wilków. Nie miał prawa jazdy, załatywało od niego alkoholem. Wyznał, że wraca z restauracji Remiza, gdzie wypił kilka kieliszków. W kome-

ndzie policji kilkakrotnie zbadano go alkomatem. Z minuty na minutę aparat pokazywał więcej alkoholu w organizmie – od 1,61 do 2,34 prom. Po przesłuchaniu Grzegorz K. został zwolniony. Z komendy odebrała go kuzynka – Beata J.

Gdy sprawą zajęła się pabianicka prokuratura, Cygan zmienił zeznania. Odwołał wszystko, co powiedział policjantom. Stwierdził, że 10 października nie było go w Pabianicach.

Teraz opowiadał, że dzień wcześniej o godz. 17.00 wyruszył taksówką do krewnych mieszkających w Kostrzynie Wielkim. Był u nich dwa dni. Do Pabianic wrócił 11 października. Słowa

Cygana potwierdził taksówkarz Krzysztof O. Zeznał on, że 9 października wioził Grzegorza K. do Kostrzyna i Poznania. Do Pabianic taksówkarz wrócił tego samego dnia, ale sam.

Alibi dał krewniakowi także Boleśław K. z Kostrzyna. Twierdzi on, że 9 i 10 października byli razem w Poznaniu u lekarza psychiatry.

Na dodatek Beata J. zaprzecza, jakoby w nocy 10 października odbierała Grzegorza K. z komendy policji. Upiera się, że przyjechała tam po innego mężczyznę narodowości cygańskiej.

Policjanci przesłuchali też poznańskiego psychiatrę. Potwierdził on wizytę Grzegorza K. 9 października. Powiedział też, że nazajutrz pacjent się nie zjawił, choć był umówiony na badanie EEG głowy.

Kto cygani, a kto mówi prawdę – musi teraz ustalić sąd.

Za jazdę po pijanemu Grzegorzowi K. grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. 19-letni oskarżony był już karany za podobny wyczyn. 30 stycznia zeszłego roku Sąd Grodzki skazał go na pół roku za kierowanie autem w stanie nietrzeźwym. Wykonanie kary zawieszono wtedy na 3 lata.

WŁAMYWACZ W POTRZASKU

Policjanci złapali 29-letniego złodzieja, który okradł kiosk przy ul. Zamkowej. W niedzielę o godz. 5.00 wybił szybę i wyłamał żaluzję. Z kiosku sprzątnął papierosy i inne drobniaczki warte 150 zł. Łupy odzyskano.

FALSZYWE BADANIE

22-letni Maciej W. próbował oszukać pracowników Wydziału Komunikacji. Przyszedł zarejestrować mercedesa busa, przedstawiając sfałszowane zaświadczenie o badaniu technicznym auta. Urzędniczka nie dała się nabrać i wezwała policję. Okazało się, że policjanci podczas kontroli zatrzymali kierowcę dowód rejestracyjny, bo nie było w nim aktualnego stempla ze stacji diagnostycznej.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. 215-12-60, 212-12-60

oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym
**PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI
W DOMU POGRZEBOWYM**

**AUTOKARAWAN
OPEL ASTRA
BELLA**

Zakład czynny codziennie oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
środy 8.00 – 15.00
soboty 8.00 – 14.00

♥ Kochanie, dziękuję za miłość, przyjaźń, szczęście oraz twórcze nieporozumienia – Madzia Szefer

♥ „Oczy są ślepe – należy szukać sercem” – 1.000 buziaków dla wszystkich przyjaciół. Kocham Was za to, że jesteście – Dee-Dee

♥ Blady księżyc krąży po niebie, maluje wzory na ciemnym tle. Moje serce tęskni do Ciebie, a usta szepczą: KOCHAM CIĘ – Moc buziaków dla Michała Plewińskiego śle Ania R.

♥ Wszystko, co miłe na świecie, wszystko, co tylko pomyślności wróży, niech się w jedno ogniwo splecie i będzie szczęściem w życia podróży. Wszystkiego najlepszego w dzień św. Walentego dla Ewy O. składa Łydzet

♥ Nie susz Aniu tego kwiatka, róża kole, rzekła matka. Ania mamy nie słuchała, ukuła się kolcem, a potem płakała. Z okazji walentynek wszystkiego najlepszego dla Ani R. śle Łydzet

♥ Kochanej Beatce dużo szczęścia w dniu św. Walentego – przyjaciel, o którym wie Ona wszystko

♥ Przyjaźń jest piękna, piękniejsza od słońca. Dla Ani R. i Ewy O. od Roberta P.

♥ Miej w sercu dobro, miłość, nie nienawiść. W głowie rozważę a na ustach prawdę i wielu przyjaciół, co nigdy nie zdradzą. Dla Eweliny N. od Roberta P.

♥ Najgorętsze życzenia dla najwspanialszego mężczyzny mojego życia Kazimierza Wiszowatego – Walentynka

♥ Dla męża Tomka Kubiaka – życzenia przepelnione miłością i czułością – składają żona Bożena z dziećmi. Kochamy Cię

♥ Kochanej żonie Jolancie Sobczak w dniu zakochanych życzenia składa – ten, co kocha

♥ Coś dla Ciebie mam!!! To moje serduszek wypełnione miłością do najukochańszego w świecie Męża – do Ciebie słoneczko. Kocham Cię nad życie. Kwiatuszek

♥ Kochanym wnukom Łukaszowi i Maćkowi Kopańskim serdeczne życzenia składa Babcia Izycja

♥ Dla Misia – Grzesia O. dużo buziaków od Moni i dla Moni od Grzesia też...

♥ Będę Twym aniołem, Twą radością, smutkiem, żalem, będę gwiazdą na Twym niebie, będę zawsze kochał Ciebie. Dla Niuni od Koteczka

♥ Z okazji walentynek najlepsze życzenia dla kochanych rodziców – Małgosi i Darka Nowickich przesyłają synowie Sebastian i Adrian

♥ Moje kochane Walentynki: Agnieszka, Paulinka i Ania – życzenia składa Krzysiu

♥ Szczęście Ci niosę i Ty daj mi szczęście. Ręce wyciągam, by chwycić Twe ręce. Z sercem gorącym przyjmę Twe serce. Pragnę być nadal z Tobą, coś można chcieć więcej!? Kangurkowi – kochająca żona Monika (Myszka)

♥ Kocham Cię dniem i nocą, kocham, gdy gwiazdy migocą, kocham Cię o wschodzie słońca, kocham i będę kochał do końca. Iwonie W. – Darek R.

♥ Blisko czy daleko, w smutku czy w radości, nie zapomnij nigdy o naszej miłości. „Grzybkowi” – Narzeczona

♥ Wszystkiego najlepszego z okazji dnia zakochanych – dla najwspanialszej dziewczyny – Pauliny Pokory od Adriana Sępnia

♥ Kochanej Dominisi Sar – serdeczne życzenia walentynkowe zdrowia, uśmiechów, radości i spokoju – życzą babcie: Danusia i Alinka oraz dziadkowie: Bogdan i Józef

♥ „Kiedy Ciebie nie ma, ciemno mi na niebie. Łąki, wody, gaje niczym są bez Ciebie”. Sylwii M. – zakochany Michał K.

♥ Kochanym wnuczętom: Remikowi, Sebastianowi, Angelice, Justynie i Jasiowi wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i samych piątek życzą – kochający was bardzo dziadkowie Zbyszek i Ala

♥ Serdeczne życzenia z okazji walentynek dla pingwina, Kasoli i stringów – śle Kulfon

♥ Dla mojego kochanego Misiaka z okazji św. Walentego serdeczne całusy – życzy D. Kaczmarek

♥ Kochającej żonie i córce moc całusów od św. Walentego składa mąż Jacek

♥ Weź choć na chwilę mą twarz w swe dłonie. Przytul, niech więcej nie tęsknię. Niech moje serce nie będzie szalone. Niczego więcej od Ciebie nie chcę. Dla Roberta Radwańskiego!

♥ Pięknemu z ul. Pięknej, aby miłość pomiędzy nami odrodziła się na nowo i ze zdrową siłą zapukała do naszych serc, abyśmy mogli już na zawsze być razem. Twoja Michelle

♥ Mijają lata, upływa czas, moja miłość do Ciebie nie zginie, będzie zawsze trwać w nas. Kochanej Edytce Ryder mąż Jacek

♥ Kochanej Mamie, Krystynie Kosmowskiej z okazji walentynek, moc gorących życzeń, pogodnych i wesołych dni, szczęścia i marzeń spełnienia, ślą dzieci z rodzinami

♥ Kwiatuszkowi – Nikt mi Ciebie nie zastąpi, Ani słońce, Ani wiatr, Bo Ja Kocham Cię Ogromnie, Kocham Ciebie właśnie Tak. Tak jak słońce świeci latem, we wspomnieniach płyną łzy, Bo Ty Jesteś moim Światem, W moich myślach tylko Ty... Kochające Słoneczko

♥ Tak bardzo chcę być z Tobą, Czuć Twego serca bicie, Za każdą taką chwilę oddałbym całe życie. Agnieszka K. – Pszczulek

♥ Dziękuję Ci za to, że jestem dla Ciebie jedyną różą na świecie, niepodobną do stu tysięcy innych róż. Kochanemu Marcysiowi – Anuśka

♥ Z okazji walentynek, Mojemu Kochanemu Mężowi – Tadeuszowi K., tysiąc buziaków, moc uścisków, przesyła wciąż kochająca żona Marylka

♥ Wszystko można zapomnieć, radość, smutek i łzy, ale nigdy nie można zapomnieć kogoś Takiego, jak TY. Kochanemu Radusiowi W. – Ola K.

♥ Dla kochanego PSZCZULEKA z okazji Dnia Zakochanych od Agnieszki!

♥ Moje serce jest malutkie, ale wierne i ciepłutkie. Tylko tobie jest oddane, tylko w tobie zakochane – Sylwii – walenty(3p)

♥ Anetko: Człowiek żyje, by kochać, i kocha, by żyć. Ja kocham ciebie, i dla ciebie chcę żyć – sakerus

♥ 1.001 buziaczków dla najdroższej Sylwii Plewińskiej. Przyszły...

♥ „Jedno jest tylko w życiu szczęście: kochać i być kochanym...” Dla Bogusia Gabrysiaka – żona

♥ Dla Ciebie wszystek słońca blask, Dla Ciebie niebo pełne gwiazd, Dla Ciebie wszystkie moje sny, Dla mnie Kochany tylko Ty

♥ Z okazji walentynek dużo miłości i słoneczka kochanemu. Przemuniowi życzy narzeczona Iwona

♥ „Miłość jest sztuką, której można i trzeba uczyć się przez całe życie”. Zbyszkowi K. – Jego Kobiety

♥ Całuski dla Grażynki – Walentynki z ZWP z ul. Wspólnej przesyła ktoś kochany, lecz zapomniany. Kazio

♥ „My Was kochamy ale troszkę, jak kogucik swą kokoszkę. Bo kogucik swą kokoszkę, zawsze kochał, ale troszkę”. Dla Szeferów i Pracowników Zakładu Wydawniczo-Poligraficznego z ul. Wspólnej 10

♥ „Jeżeli kochać – to kochać stale, dopóki serce przestanie bić. I swej miłości nie wstydić się wcale, bo bez miłości nie można żyć.” Dla Rysia Bednarka od żony

♥ Z okazji Dnia Zakochanych gorące całuski dla najważniejszej osoby w moim życiu Małgosi M. – zawsze kochający Jacek M.

♥ Dwa razy miłości statek wyruszał w rejs, lecz samotnie wracał. Gdy wyruszył w trzeci rejs, do tej pory w sercu twym jest! – Robert R.

♥ Wszystkim swoim koleżankom i przyjaciołkom z I LO (rocznik 1993) życzę jak najwięcej miłości oraz radości z życia – Marcin S.

♥ Wszystkim klikającym dziewczynom z Pabianic i okolic moc całusów ślą – Bat-21 oraz Tomek-bx. P.s. Kochamy was!!!

♥ Kochanej przyjaciółce Julicie Nefej 1.000 gorących całusów przesyłają internetowi rozbójnicy – Bat-21 oraz Tomek-bx

♥ „Mysze” Joannie Błoch oraz córce darii, wszystkiego najlepszego z okazji walentynek życzy Tomek B.

♥ Obłędnie kochanej Mysze! Miłości! Miłości! Nie da się więcej! „Kocham Cię jak wariat, kocham Cię jak świr” – Robcio R.

♥ Kochanej żonie Agusi chcę przekazać, że ma miłość wciąż płonie tak jak 5 lat temu, tak i teraz! Robert R.

♥ „Serce moje kocha Twoje. Ty wypełniasz myśli moje. Z Tobą czuję się jak w niebie. Bo ja bardzo kocham ciebie!!!” Dla mojego i tylko mojego KANGURKA – Magda

♥ „W dniu zakochanych, w dniu walentynki. Przyjmij życzenia od swojej dziewczynki. Życzę ci szczęścia, dużo radości. Abyś mnie kochał do nieprzytomności! Żebyś był wierny, czuły, oddany. A będziesz przeze mnie mocno KOCHANY!!!” Dla BARTKA ANTCAKA od zawsze pamiętającej Magdy

♥ Ewelinko, jesteś jak oddech ziemi, zroszonej ranym deszczem. Jesteś jednym promieniem słońca, który świeci mi jeszcze. Jesteś jak słowik, który co dzień do mnie przylatuje. Jesteś! I za to ci dziękuję. Przemek

♥ Nie obiecuję ci wiele, bo prawie tyle co nic. Najwyżej wiosna, zieleń i pogodny dzień. Najwyżej uśmiech na twarzy i dłoń w potrzebie. Nie obiecuję ci wiele, bo tylko po prostu siebie. Ewelince S. – Przemek

♥ Słońce nauczyło mnie śmiać się. Księżyc nauczył mnie marzyć. Gwiazdy nauczyły mnie szlochać. Ty nauczyłaś mnie kochać. Przemkowi Smyklińskiemu – Zakochana

♥ Kocham tylko blask Twoich oczu, Kocham tylko wilgoć Twoich ust, Kocham tylko Twoje odbicie w lustrze, Kocham tylko zapach Twoich perfum, Kocham TYLKO CIEBIE EWELINKO!!! SMYK

♥ Anulko! Jesteś dla mnie wszystkim. Bardzo Cię kocham – Misiek K.

♥ Benjamin – Ty moja miłość szaleńcza. Benjamin – Ty kochasz mnie w objęciach. Bądź ze mną na zawsze i w miłości wytrwaj. Dla Beniamina Kacprzaka od intrygującej wielbicielek – Agnieszki M. I love you Benji

♥ 1.000 całusów dla mojej kochanej Hot Milenci od Misiora Uszatka

♥ Za to, że jesteś moim słoneczkiem, niech czas Ci płynie jak w bajeczce. Za to, że jesteś gwiazdką na niebie, niech świat Cię kocha, tak jak ja Ciebie. Mariuszowi – kochająca Dobrosława

♥ Dla fenomenalnych chłopaków z CAW, a szczególnie dla TASIORA i ADRIANA – walentynkowe życzenia śle Ola

♥ Ciebie noszę w sercu i kocham bez granic, i Ciebie nie oddam nikomu za nic! Kochanemu mężowi – Radkowi Ewa.

♥ Tylko jeden księżyc świeci, tylko jedna gwiazda lśni, tylko jedno serce kocham, które nosisz właśnie Ty. Dla ukochanej Niuni!!! Kochany Miś!!!

♥ Szczęście Ci niosę i Ty daj mi szczęście, ręce wyciągam by chwycić Twe ręce, sercem gorącym przyjmuję Twe serce, pragnę być z Tobą i już z nikim więcej, jesteś moim słoneczkiem, moim natchnieniem, jesteś najskrytszych marzeń spełnieniem, jesteś mi rajem, wielką radością!! Mojemu kochaniutkiemu Rafciowi – na zawsze – Marta Czarna

♥ Anulko! Jesteś dla mnie wszystkim. Bardzo Cię kocham. Misiek

KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: **Życie Pabianic, ul. Zamkowa 4**. Czekamy do **22 lutego 2003 r.** Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; nagroda muzyczna ufundowana przez autoszkolę Jarosława Józefiaka; 2 kamety 5-godzinne do klubu internetowego (ul. Moniuszki 67), 2-osobowe zaproszenie do indyjskiej restauracji, 34 ml wybranych perfum ufundowanych przez perfumerię Refarm (SDH Trzy Korony), zaproszenie do Punjab Pub-u dla 2 osób.



KUPON KRZYŻÓWKI

NR 6

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----

PERFUMY SDH "TRZY KORONY"		pod szyją u malca	2	syn Dedala	drętwa nudzi	plynie przez Goleniów	żydowski szal	sieć pizzerii Da Grasso Pabianice ul. Lecznicza 2A tel. 21-21-000	
ograniczenie						8			
święty na desce					1				
lody z kremem i owocami		alarm z Sienkiewicza	przytłaczające mnóstwo				słoń z eopki lodowej		bogatka
imię Serocyńskiej						arabski książę			
ma Asa			4			zapora drogowa			
				mocne piwo angielskie		dzieło M. Abakanowicz	i wieloryb i kangur		2,4 cm
kontroler jakości						6		5	9
				laska pieczętująca		ukochana Petrarki			
						duży pokój	10		
boiskowy występ	gęsty syrop		3				i szachista i pierwsiatek		
							papuga		
Restauracja - PUB Myśliwska organizujemy imprezy okolicznościowe, bankiety, przyjęcia 227 33 95 Myśliwska 39		zatoka Morza Czerwonego						Bar Restauracja Punjab Garden kuchnia pakistańska i indyjska Pabianice, Zamkowa 1 tel. 801 61 39	
		rybka akwariowa	powieść Zoli						7

Fotografia

Wyprawy po światło

Fotografie **Zbigniewa Szwarca** i **Henryka Kowalskiego** zobaczymy w **Galerii** (Moniuszki 84 b). Na vernisaż zatytułowany „Wyprawy po światło” fotograficy zapraszają w piątek (14 lutego) o godz. 19.00. Dla gości zagra jazzowy zespół „Kapela Jankiela”. Wstęp wolny.

Nagie kobiety

– taka myśl przyświecała Pabianickiemu Towarzystwu Fotograficznemu, które zorganizowało wystawę pt. „5” w **Jazz Bass Café** (Kościeuski 14). Fotografie nagich kobiet można oglądać od poniedziałku do soboty w godz. 18.00–24.00.

Salsa w walentynki

14 lutego o godz. 19.00 w Punjab Garden (Zamkowa 1) rozpocznie się walentynkowa zabawa. Na gości będzie czekała potrawa indyjska z ryżem pakistańskim, zupa imbirowa, bigos i duże piwo. Instruktorzy ze szkoły tańca Kameleon nauczą gości tańczyć salsę. Będą też zabawy i konkursy z nagrodami. Wejściówka: 20 zł (od osoby).

KINO „TOMI”

UL. GDAŃSKA 4, TEL. 215 42 69

- 12.02** godz. 18.00 i 20.00 **8. MILA**
13.02 godz. 16.00 **SEANS FILMOWY ZA 5 ZŁ**, godz. 18.00 i 20.00 **8. MILA**
14–15.02 godz. 17.00 i 20.00 **HARRY POTTER I KOMNATA TAJEMNIC**
16.02 godz. 14.30 **PIANISTA**, godz. 17.00 i 20.00 **HARRY POTTER I KOMNATA TAJEMNIC**
17–20.02 godz. 17.00 i 20.00 **HARRY POTTER I KOMNATA TAJEMNIC**

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 4 brzmi: **SZYN-SZYŁE**. Nagrodę muzyczną wylosował **Zbigniew Sztachel** (ul. Wileńska 53/6).

Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Jadwigę Zatorską** (ul. Toruńska 15/6).

Kamety do Interpubu czekają na **Robert Brożyńskiego** (ul. Piękna 17/5) i **Beatę Wnuk** (ul. Jankego 52/26).

Dwuosobowe zaproszenie do indyjskiej restauracji Punjab Garden wylosowała **Zofia Jęch** (ul. P. Skargi 4/14), natomiast zaproszenie do restauracji Myśliwska – **Anna Romanowska** (ul. Wajsbórn 11/44).

34 ml wybranych perfum ufundowanych przez perfumerię Refarm otrzymuje **Dorota Karcz** (ul. Wspólna 10).

W konkursie rysunkowym maskotkami zostają nagrodzeni: **Karolinka Astriap, Kamila Walczak, Joanna Mleczek, Dominisia Sar, Natalia Seroka, Andrzej Kamieniak, Angela Wańdoch, Rafał Kabza, Wioletta Frasiak, Monika Pietrasiak i Justyna Patora**.

Laureatów zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – **ul. Zamkowa 4**.

Koncerty

Bossanova w Café

Na koncert **Niunio Quartet** (mainsream jazz, bossanova) zaprasza **Jazz Bass Café** (Kościeuski 14) w sobotę 15 lutego o godz. 20.00. Na saksofonie zagra **Michał Kobojeck**, na gitarze **Marek Piaskowski**, na



basie – **Sebastian Słubski**, a na perkusji – **Janusz Nagiecki**. Wstęp 10 zł. Rezerwacja stolików.

Tydzień później 22 lutego w Jazz Bass Café usłyszymy **Blue Haze**. Wstęp 10 zł. Już można rezerwować stoliki.

Targi niezwykłości

Aż 26 wystawców z całego kraju przyjechało do nas na targi medycyny naturalnej, wróżb i niezwykłości. Przez dwa dni w Miejskim Ośrodku Kultury (Kościeuski 14) wróżyli, uzdrawiali i stawiali diagnozy. Na stoiskach można było znaleźć talizmany starożytności, amulety, namagnetyzowane kamienie, zioła i herbaty, a także kosmetyki naturalne.

– To była już druga tego rodzaju impreza w Pabianicach – mówi **Sławomir Sławiński**, organizator targów. – Tym razem zainteresowanie było znacznie większe niż poprzednio.

Handlowano też sprzętem radiestezyjnym i piramidowym, akcesoriami Feng-Shui. Pabianiczanie mieli także okazję, by pogłębić swą wiedzę na wykładach z zakresu astrologii, parapsychologii, magii kart i jogi.

Na targach można było też skorzystać z usług bioenergoterapeutów, kręgarzy i masażyści lub zapytać



wróżkę **Henriettę** czy **Eidę** o przyszłość. Chętni mogli zrobić sobie zdjęcie własnej aury, a zainteresowani irydologią czy ziołolecznictwem dostali wyczerpujące odpowiedzi od specjalistów tych branż.

– Następane targi w Pabianicach już we wrześniu – zapewniał **Sławiński** (g)

Jak wygrać z brudem, gdy rosną ceny wody

NIE WYRZUCAJ PIENIĘDZY W KANAŁ

Władze miasta zafundowały nam olbrzymią podwyżkę cen wody z wodociągu i odprowadzenia ścieków. Jeden metr sześcienny zimnej wody (1.000 litrów) razem z jej spuszczeniem do kanalizacji kosztuje teraz **5 zł i 9 groszy**. W sumie o **36 procent** drożej niż do tej pory. Natomiast metr sześcienny ciepłej wody w Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej faktycznie kosztuje **aż 15 zł i 83 grosze**. Wygląda na to, że władze Pabianic chcą, abyśmy chodzili brudni. **Jedna kąpiel w pełnej wannie czystej ciepłej wody kosztuje w Pabianicach około 1,5 zł**. Jeżeli ktoś pozwala sobie na ten luksus codziennie, musi liczyć się z wydatkiem prawie 50 zł miesięcznie. Najprostszym sposobem ograniczenia rachunków za wodę i ścieki jest rezygnacja z kąpieli. Nie dajmy się jednak władzom, które chcą zrobić z nas brudasów. Podpowiadamy kilka innych sposobów, które powinny uchronić nasze pieniądze przed ich wyrzuceniem w kanał. Wszystkie dotyczą osób, które płacą za wodę w oparciu o pomiary wodomierzy. Ryczałtowcy powinni się dokładnie policzyć, czy nie opłaca im się założyć wodomierzy.

PRYSZNIC ZAMIAST WANNY

Kto jeszcze nie kąpie się pod prysznicem, a jedynie w wannie, niech się dobrze zastanowi. W wannie zużywamy średnio 100–150 litrów wody. Pod prysznicem około 8 litrów na minutę. Nawet jeżeli spędzimy pod prysznicem 10 minut, to i tak zużyjemy mniej wody niż gdybyśmy kąpali się w wannie. **Na jednym myciu oszczędzamy około 50 groszy**. W sumie czteroosobowa rodzina, w której każdy bierze prysznic raz dziennie, **oszczędza miesięcznie około 60 zł**.

KRAN NIE MOŻE PRZECIEKAĆ

Kapanie z nieszczelnego kranu wydaje się być niegroźne dla naszej kieszeni. Niestety, tylko pozornie. Zmierzyliśmy, że jeżeli jedna kropla wody wydostaje się z kranu co dwie sekundy, to w ciągu godziny potrafią one napełnić dwie szklanki. W sumie przez dobę ucieka nam 10 litrów, a przez miesiąc 300, czyli około 1,5 zł na miesiąc. Niby nic, ale za te pieniądze możemy sobie przecież pozwolić na dodatkowy relaks w wannie pełnej ciepłej wody.

PŁUCZEMY W ZIMNEJ

Pamiętajmy, że ciepła woda jest aż 6 razy droższa od zimnej. Jeżeli tylko nie potrzebujemy ciepłej, odkręcamy kurek z zimną. Zawsze z kurka oznaczonego kolorem niebieskim powinniśmy brać wodę do podlewania kwiatów, gotowania herbaty czy płukania naczyń. Na niepotrzebną utratę ciepłej wody narażeni są ci, którzy mają krany z mieszaczami. Tam bateria powinna być zawsze pozostawiona w pozycji „na zimną”. Każde przypadkowe uruchomienie jej w pozycji środkowej oznacza, że oprócz licznika z zimną wodą „bije” również licznik ciepłej wody. Nie ma znaczenia, czy faktycznie w danej chwili jej potrzebujemy.

SZTUCZNY STRUMIEŃ

Tylko 15 zł kosztuje perlator. To specjalne sitko nakręcane na kran, które napowietrza wodę. Dzięki niemu strumień wody jest mocniejszy, choć wody faktycznie leci mniej. Perlator ogranicza zużycie wody z danego kranu od 25 do nawet 60 procent.

OSZCZĘDNY SEDES

Przy najbliższym remoncie toalety nie bójmy się wymiany spłuczki, a nawet sedesu. Nowe modele radzą sobie ze spłukiwaniem miski klozetowej dużo

oszczędniej niż stare. W nowej spłuczce mieści się 6 litrów wody i przyciskiem można w każdej chwili przerwać spłukiwanie. W starszych modelach nie jest to możliwe, a do tego w spłuczce gromadzi się aż 12 litrów, które przy każdym użyciu toalety ucieka w kanał. **W przypadku czteroosobowej rodziny jest to oszczędność około 30 zł miesięcznie**.

Kompletną rozrzutnością jest nieszczelna spłuczka. Strumień, który nieustannie płynie przez sedes, potrafi „zjeść” nam nawet kilkadziesiąt złotych miesięcznie. Tymczasem naprawa spłuczki (najczęściej chodzi o wymianę uszczelki) kosztuje co najwyżej kilka złotych.

Oszczędzamy z hydraulikiem

- wymiana wszystkich uszczeltek w kranie kosztuje 10 zł
- montaż nowej baterii prysznicowej – 35 zł
- zamontowanie sedesu typu compact w zależności od ilości przeróbek kosztuje od 35 do 100 zł

Taki cennik obowiązuje u hydraulika **Stanisława Świercza**. Jego wizytę można zamówić przez telefon – **215 15 99**.



POLECAM

Bożena Kabza, magister farmacji
z **APTEKI MEDICOR**
ul. WARSZAWSKA 6
przedstawia
nowości VICHY:

VICHY

ŹRÓDŁO
ZDROWEJ SKÓRY

Novadiol

Przywraca gęstość skóry. Starzenie się skóry ulega przyspieszeniu wraz ze spadkiem aktywności hormonalnej. Około 50. roku życia skóra staje się sucha, zapada się i wiotczeje – traci gęstość. Ponadto spowolnione nocą krążenie limfatyczne powoduje, że po przebudzeniu skóra sprawia wrażenie pognicionej. Do codziennej pielęgnacji twarzy ciała należy zatem zastosować preparaty przywracające skórze gęstość, a do pielęgnacji ciała specjalne odżywcze produkty. **Novadiol** zawiera Fito-Flawor, aktywny składnik przywracający skórze odpowiednią gęstość. **Novadiol na noc** łączy Fito-Flawor oraz Biofenon. Sprawia, że skóra odzyskuje gęstość i gładkość, a każdego ranka ślady snu znikają szybciej. **Lipidiose 2** odżywczy krem-fluid do ciała dla skóry bardziej suchej. Trwale nawilża i odżywia skórę.

* * *

Nagrodę Vichy otrzymuje **Emilia Kubicka** (ul. Bracka 31/43). Po odbiór nagrody zapraszamy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6.



14zł

KOLEKCJA VICHY

Konkurs Vichy

Dla Czytelników *Życia Pabianic* mamy niespodziankę.

Osoby, które zechcą wypełnić kupon, wyciąć go z gazety i dostarczyć do apteki Medicor, ul. Warszawska 6 (do 15 lutego 2003 r.) wezmą udział w losowaniu minikolekcji kosmetyków Vichy.

imię i nazwisko

adres

Wygrywa, kto umie więcej

Uczymy się nowego zawodu

Bogatą ofertę kursów i szkoleń proponuje Zakład Doskonalenia Zawodowego przy ul. Odrodzenia 11. Można tu nauczyć się księgowości z obsługą komputera. Kurs ten obejmuje księgowość podatkową, księgowość rachunkową łącznie z ubezpieczeniami oraz obsługę komputera w zakresie programów księgowych. Szkolenie trwa około 3 miesięcy (150 godz.).

Po jednym z kursów prowadzonych przez ZDZ można zostać przedstawicielem handlowym. Kurs obejmuje techniki sprzedaży, marketing, psychologię sprzedaży, formy rozliczeń finansowych, negocjacje handlowe, a także obsługę komputera. Kurs ten można zrobić w trzy i pół miesiąca (160 godz.).

W ZDZ można zapoznać się także z zasadami prowadzenia własnej firmy. Uczestnicy tego kursu uczą się posługiwania księgą rachunkową, rozliczania z Urzędem Skarbowym i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Szkolenie trwa półtora miesiąca (80 godz.).

Pabianiczanie zdobędą tu także zawód sprzedawcy z umiejętnością nowoczesnej obsługi klienta, obsługi kas fiskalnych i innych urządzeń sklepowych. Nauka tego zawodu trwa około 2 miesięcy (96 godz.).

Wielu pabianiczanie zapisuje się teraz

na kurs magazyniera. Na kursie tym można nauczyć się obsługi komputera i obsługi wózków podnośnikowych. To szkolenie trwa 2 miesiące (116 godz.).

Dla maturzystek, które nie mogą znaleźć pracy, Zakład Doskonalenia Zawodowego proponuje kurs kosmetyczny. Ukończenie tego kursu daje kwalifikacje dyplomowanej kosmetyczki. Dyplom otrzymuje się po 10 miesiącach nauki tego zawodu (560 godz.).

Zakład prowadzi również 3-letnie kursy w zawodach: fryzjerstwo i gastronomia. Organizuje też kursy BHP dla wszystkich grup pracowniczych, kursy dla kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych, dla kierowców przewożących niebezpieczne ładunki (DDR), dla palaczy, elektryków i rzemieślników. Wykładowcy i rzemieślnicy mogą tu zrobić kurs pedagogiczny. (s)

Zakład Doskonalenia Zawodowego to największa instytucja po Ministerstwie Edukacji zajmująca się kształceniem ludzi dorosłych. Zakład zdobywa coraz więcej certyfikatów obowiązujących w Unii Europejskiej. W ubiegłym roku po raz pierwszy w Pabianicach przeszkolono grupę spawalników, którzy uzyskali certyfikat Unii.

Polfa – ZKK Buducnost Podgorica 74:69 (21:16, 14:13, 23:17, 16:23)

Polfa – Meblotap Chelm 77:52 (10:18, 24:16, 25:12, 18:6)

VESELOVSKI NIE PRZESZKODZIŁA

Koszykarki Polfy pierwszy raz były faworytkami meczu Euroligi. I tym razem nie zawiodły. Buducnost nie była jednak tak wymagającym przeciwnikiem jak Pecs czy Valenciennes. Filarem mistrzyni Jugosławii jest była pabianiczanka **Monika Veselovski**. Ale w Pabianicach zdobyła zaledwie 7 punktów.

– *Chciałam się pokazać z jak najlepszej strony, ale trema podcięła mi skrzydła* – tłumaczyła po meczu słabszą dyspozycję.

Pabianiczanki grały szybciej, odważniej, popełniały mniej błędów niż w poprzednich meczach pucharowych. Już w czwartej minucie odskoczyły na 7 oczek (7:0). W 14. minucie po trzypunktowej akcji **Sanji Jankovic** był re-

mis 23:23. Ale od tej pory Polfa systematycznie powiększała przewagę. W końcówce trzeciej kwarty po trafieniu **Leony Krystofowej** nasze prowadziły aż 15 punktami (58:43).

W ostatniej ćwierci nasze szybko roztrwoniły prowadzenie. Końcówka była nerwowa. Na dwie minuty przed ostatnią syreną **Elżbieta Trzeźniewska** faulowała **Anę Jakovic**, ta wykorzystała dwa wolne i było **66:62**. Chwilę później trafiły **Martina Pechova** i **Katarzyna Szoltysek** (z wolnych) i nawet rzut za trzy Moniki Veselovski nie był w stanie odebrać Polfie drugiego zwycięstwa w Eurolidze.

Polfa: **Pechova 14, Jaroszewicz 13, Trzeźniewska 12, Krystofowa 10, Wlazlak 8, Szoltysek 7, Piestrzyńska 6, Glaszcz 4**.

Niedzielnny mecz zaczął się od niespodziewanej przewagi Meblotapu. Drużyna z Chelma wzmocniła ostatnio skład. W ich barwach występuje pabianiczanka **Beata Predehl** (przeszła ze Ślązy Wrocław).

W pierwszej kwarcie nasze nie radziły sobie w obronie, co przy dobrej skuteczności chełmianek w ataku, pozwoliło przyjezdnym odskoczyć na 8 oczek. W drugiej odsłonie nasze odrobiły straty i na przerwę schodziły z remisem 34:34. Druga połowa to już zdecydowana przewaga Polfy. Najskuteczniejsza była **Martina Pechova**. Czeszka trafiała prawie z każdej pozycji. W ostatniej odsłonie gospodynie nie pozwoliły rzucić rywalkom ani jednego punktu z gry (6 zdobyły z rzutów wolnych).

Polfa: **Trzeźniewska 18, Pechova 17, Wlazlak 16, Jaroszewicz 16, Krystofowa 2, Piestrzyńska 2, Glaszcz 2, Blaszczyk 2, Polakova 2, Szoltysek**.

WALCZĄ Z FRANCUZKAMI

W czwartek, 13 lutego, koszykarki Polfy rozegrają 12 kolejną spotkań w Eurolidze. Tym razem do Pabianic przyjdzie francuski Gespe Bigorre Tarbes. W pierwszej rundzie Polfa przegrała 65:81. Filarem czwartej drużyny francuskiej ekstraklasy z ubiegłego sezonu jest rewelacyjna środkowa ze Słowenii – **Rankica Serenac**. Francuzki zajmują przedostatnie miejsce w tabeli, tuż przed Polfą. Wygrały do tej pory dwa mecze.

Kibice musieli zwinąć hasła, które krytykowały prezesa i trenera

Karolek–cenzorek?

„Nie zakneblują nam ust!”, „Kolumna się skończyła, ale niektórzy za nią tęsknią!”, „Mają szczęście, że przyszliśmy oglądać mecz, a nie robić zadymy!” – denerwowali się kibice koszykówki po meczu Polfy z AZS Chelm.

Burzę na trybunach wywołała próba zastraszenia kibiców. Stało się to podczas niedzielnego meczu, gdy na widowni pojawiły się transparenty z napisami: „Trzeźniewski odejź i zabierz Klimka”, „Boniek miał jaja i odszedł, a ty?”, „Gest Kozakiewicza już był, powtarzasz się!”

Chwilę później przed sektorem „buntowników” stanęli ochroniarze z Argusa. Kazali schować transparenty. „Zwiniecie to, albo was wyprowadzimy” – usłyszeli kibice. *Życie Pabianic* dowiedziało się, że ochroniarze wkroczyli na polecenie prezesa MTK – **Karola Klimka**. Tylko dlatego, że Klimkowi nie spodobały się wezwania do dymisji.

Utarczka kibiców z prezesem Klimkiem i trenerem Trzeźniewskim zaczęła się w czwartek podczas meczu Euro-

ligi z jugosłowiańską Buducností. W sektorze, gdzie siedzą najzagorzalsi kibice, pojawił się transparent z napisem: „Trzeźniewski odejź i zabierz ze sobą Klimka”. Wyprowadziło to z równowagi trenera. Schodząc do szatni, Trzeźniewski pokazał kibicom „wał”. Widziało to kilkadziesiąt osób.

W niedzielę doszło do drugiego starcia.

– *Na transparentach nie było wulgarnych słów, tylko nasze opinie na temat trenera i prezesa. Placimy za bilety*

i mamy do nich prawo – mówi Marcin (nazwisko do wiadomości redakcji), kibic naszych koszykarek.

– *Wkroczyliśmy na polecenie prezesa Karola Klimka* – tłumaczyli swoją interwencję ochroniarze.

Kibice schowali transparenty. Ale wyjęli inne. Ich adresatkami były koszykarki. „Jesteśmy z wami” – mogły przeczytać zawodniczki.

– *Decyzję o interwencji podjął komisarz zawodów. Ja nie miałem z nią nic wspólnego* – broni się Karol Klimek. Komisarzem meczu był Wiesław

Zych. Obaj panowie znają się, bo działają w zarządzie Polskiej Ligi Koszykówki Kobiet.

– *Rzeczywiście kazalem zdjąć transparenty. Uznałem, że były obraźliwe, a to nie służy koszykowie* – potwierdza Zych.

O cenzurze nałożonej na pabianickich kibiców mówi Andrzej Łuczak, kierownik sali koszykówki ŁKS:

– *Jak żyję, takiej sytuacji nie widziałem, choć w ŁKS pracuję ponad trzydzieści lat i jeżdżę z koszykarkami na mecze w całej Polsce. Mecz koszykówki to widowisko, którym ludzie żyją, emocjonują się. Dlatego mają prawo do spontanicznych zachowań. Nawet jeśli nie podoba się to trenerom, prezesom czy sędziom. My współpracujemy z naszymi kibicami. Zapraszamy ich na spotkania, rozmawiamy o tym, co wypada, a czego nie wypada robić podczas meczów. To skutkuje.*

MOIM ZDANIEM



Prezes Klimek ma spore zadatki na dyktatora. W historii było już paru takich, którzy nie liczyli się ze zdaniem „maluczkich”. Wszyscy oni marnie skończyli. Klimek zasłużył na krytykę. Jego zachowanie zniechęciło do kibicowania ostatnią garstkę wielbicieli zespołu. Polfa od dawna gra mecze bez doping kibiców. Paru fanów drużyn przyjezdnych bez trudu zagłusza nieśmiało „ochy” i „achy” z łoża honorowej. Jeśli prezes się nie zmieni, wkrótce nie będzie miał kto oglądać reklam sponsorów, którymi wyklejona jest sala koszykówki.

Andrzej Adamczewski



Włókniarz – Sokół Aleksandrów 1:4 (1:1)

OSTRE SZPONY SOKOŁA

Piłkarzom Włókniarza (V liga) wystarczyło sił tylko na 45 minut sparingowego meczu z IV-ligowym Sokółem. Bramkę dla pabianiczian (na 1:1) strzelił **Przemysław Baczyński**.

Po zmianie stron Sokół zaplikował naszym aż trzy gole. Autorem jednego z nich był **Adam Firych** – testowany w Aleksandrowie piłkarz PTC. Dwa gole dla gości padły po błędach naszego bramkarza – **Krzysztofa Piasecznego**.

Włókniarz: **Piaseczny (Szewczyk) – Dziuba, Stasiak, Grącki, Kleber – Kuśmierowski, Chmielewski, Kaczorowski, Filipiak – Ładka, Baczyński**. Na zmiany wchodził: **Macierzyński, Rządziński, Michał Kacprzyk, Robert Kacprzyk**.

W sobotę, 15 lutego, o godz. 14.00 Włókniarz podejmuje MKS Kutno.



Przeciwnikiem obu drużyn była spora warstwa śniegu

PKTS – AZS Gliwice 0:4

Dostawcy łatwych punktów

Pingpongiści PKTS nie mieli zbyt wiele do powiedzenia w konfrontacji ze Ślązakami. W miarę wyrównany pojedynek stoczył tylko **Tomasz Makowski** z doświadczonym **Michałem Gołdynem** (przegrał 2:3).

Pabianiczanie są najsłabsi w ekstraklasie. Do końca sezonu zostały tylko 4 kolejki, a nasi nie zdobyli ani jednego punktu.

* * *

Marcin Miszewski z PKTS zajął 19. miejsce w III Ogólnopolskim Turnieju Kwalifikacyjnym. Po trzech turniejach naszego zawodnika sklasyfikowano na 14. pozycji. Dzięki temu Miszewski zagra w mistrzostwach Polski w Brzegu Dolnym (1–3 marca).

Nasi wśród najlepszych

Ela druga

Koszykarka Polfy – **Elżbieta Trześniewska** i kolarz z Pabianic – **Krzysztof Jeżowski** (zawodnik Mikomaksu Łódź) znaleźli się w finałowej dziesiątce plebiscytu „Sportowiec Roku 2002” regionu łódzkiego. Konkurs, jak co roku, ogłosiła redakcja „Dziennika Łódzkiego”.

Czytelnicy gazety nadesłali aż 18.340 głosów. Co ciekawe, w pierwszej trójce zabrakło sportowców z Łodzi. Plebiscyt wygrał **Robert Prygiel**, siatkarz Skry Bełchatów. Na 2. miejscu znalazła się nasza **Elżbieta Trześniewska**, a na 3. **Justyna Mospinek**, łuczniczka Piątki Zgierz. **Krzysztof Jeżowski** zajął 7. pozycję.

PTC – LKS Bałucz 6:2 (4:0)

Supersnajper Szmytka

Piłkarze PTC gładko ograli lidera sieradzkiej klasy A. Mecz był szczęśliwy dla **Jarosława Szmytki**. Napastnik „fioletowych” strzelił aż 4 bramki (trzy w pierwszej połowie). Na listę strzelców wpisali się też: **Jakub Kozakowski** i **Michał Stasiak**.

PTC: **Suchecki (Masiuk) – Lipiński (Janicz), Grochowski, Komorowski, Górski – Piekarski (Lindner), Pintera, Kozakowski, Stasiak – A. Kaczmarek (Olszewski), Szmytka**.

Gwarant – Końskie II 30:26 (13:14)

Vive II Kielce – Gwarant 28:23 (14:11)

To był finisz!

W meczu z Końskimi długo żądała z drużyn nie mogła wypracować przewagi. Dopiero w 50. min do roboty wzięli się **Tomasz Mielczarek** i **Bartek Kielbasiński**. Byli tak skuteczni, że od wyniku 22:21 dla Końskich doprowadzili swój zespół do zwycięstwa.

Gwarant: **Oklejak, Czapelka – Mielczarek (9 bramek), Stawicki, Kielbasiński (po 8), Okoński 2, Mil-**

ler, Kęsicki (po 1). Karbownik, Lasowy, D. Płócienniczak, J. Płócienniczak, Kosmański, Kotala.

Na boisko kieleckiej Vivy pabianiczanie wyszli osłabieni brakiem **Tomasza Mielczarka** oraz bramkarzy: **Marcina Zajkiewicza** i **Pawła Czapelki**.

Gwarant: **Oklejak – Stawicki, Kotala, Karbownik (po 6), Kęsicki (3), Miller, Kielbasiński (po 1), Okoński, Kosmała**.

Orzeł Piątkowisko – LKS Dłutów 3:2 (2:0)

Sędzia niedowidział

Byłoby sprawiedliwie, gdyby ten mecz zakończył się remisem. Dłutowianie strzelili trzeciego gola, ale sędzia go nie uznał, mimo że piłka minęła linię bramkową. Dla A-klasowego Orła bramki zdobyli: **Piotr Rusek 2, Tomasz Majchrzak**. Dla piątoli-gowców z Dłutowa: **Piotr Maciejewski, Maciej Strzelec**.

Orzeł: **Hemer – Piczulski, Siedlecki, Szmigielski, Bloch – Mikuta, Ru-**

sek, Magrowicz, Jakubowski – Majchrzak, Jeliński. Na zmiany wchodził: **Sobczak, Jończyk, Mąkowski**.

Dłutów: **Banasiak – Strzałkowski, Strzelec, Ciniewski, Michalak – Wiczorek, Wróbel, Olejnik, Kudra – Maciejewski, Nowak**. Zmiennicy: **Dychto, Koszela, Załęczny**.

W niedzielę o godz. 11.00 Orzeł gra u siebie z Iskrą Dobroń, a LKS Dłutów podejmuje Włókniarza Żelów.

TENIS

W Pabianicach rozegrano ogólnopolski turniej tenisowych oldbojów. Z kilku pabianiczian najlepiej spisał się **Mirosław Grabda**, który wygrał w kategorii powyżej 45 lat. W finale Grabda pokonał **Jacka Menarta** z Wrocławia 6:3, 6:2. Oprócz niego Pabianice reprezentowali jeszcze: **Dariusz Wojciechowski, Andrzej Waluś, Jerzy Dąbrowski, Andrzej Helbik, Ryszard Jabłoński, Marek Jarosz, Piotr Garczyński i Kazimierz Bednarski**.

SIATKÓWKA AMATORSKA

W kolejnych meczach rozgrywek siatkówki amatorskiej wśród pań **Vertige** pokonało po 2:0 **Elektre** i **Nowicjuszeki**. **Yellow Bee** pokonało 2:1 **Atomówki**, a **Nowicjuszeki** ograły 2:1 **Elektre**.

W męskiej grupie C **Miś** pokonał w pojedynku o 1. miejsce **Bruhn Transport** 2:1 (19, –16, 13). Mecz stał na bardzo dobrym poziomie i zapewne obie drużyny z powodzeniem walczyć będą o zwycięstwo w lidze. W innych meczach tej grupy **Gorące Ogiery** pokonały **Trzynastki** 2:0 (16, 20), a **Bruhn Transport** pokonał 2:0 (16, 20) **Grom**. W grupie D spotkały się niepokonane drużyny **Polfy** i **Dinozaurów**. Pewnie wygrały **Dinozaury** 2:0 (20, 9). **Superoldboje** pokonali **Pędzące Kaloryfery** 2:0 (12, 21), a **CKM** wygrał walkowerem z **Dezerterami**.

W sobotę zagrają panie. O 13.00 **Vertige** zagra z **Atomówkami**, o 13.50 **Nowicjuszeki** z **TKKF Pabianką**, o 14.40 **Vertige** z **Power Flower**, o 15.30 **KNF** z **Yellow Bee**.

W niedzielę o 10.00 **Piachy** zagrają z **Forte Parkietami**, o 10.50 **Łask** z **Ekipą Gierka**, o 11.30 **PTC Terminatorzy** z **Fireman**, o 12.10 **Ekopab** ze **Star Craftem**, o 13.00 **Polfa** z **Pędzącymi Kaloryferami** i o 13.50 **Dinozaury** z **CKM**.

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Orła Piątkowisko (do lat 16) wygrali powiatowe eliminacje do turnieju międzypowiatowego w halową piłkę nożną. Zwycięzcy zagraли w składzie: **Ditrich, Klimek, Czekalski, Wiszowaty, Pytko, Pasek**. Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Łukasz Wiszowaty**.

PIŁKA RĘCZNA

Piłkarze ręczni Włókniarza (11–, 12-latkowie) zajęli 3. miejsce w turnieju w Tomaszowie Mazowieckim. W zawodach rywalizowało 10 drużyn. Najlepszym zawodnikiem został **Łukasz Dumka**. Na wyróżnienie zasłużył też nasz bramkarz – **Sebastian Stawicki**. Aż trzy razy nie dał się pokonać w sytuacjach sam na sam z napastnikami rywali.

* * *

Szczyptorniści Włókniarza zajęli 4. miejsce w mocno obstawionym ogólnopolskim turnieju młodzików w Puławach. Podopieczni **Marcina Mieszkalskiego** ulegli Gwardii Opole 12:20, Wiśle Puławy 9:29 i Victorii Tomaszów Mazowiecki 12:24. Pokonali Piątkę-Wisłę Puławy 15:7. Włókniarz: **Wnuk, Harbat – Felcenloben, Groman, Jakubowski, Korycki, Pietrasiak, Rutkowski, Śpiołek, Wilczek, Wojtas, Złotogórski**.

Jak zmienić bank

Jeżeli nie chcemy już mieć konta w danym banku, wystarczy złożyć odpowiednią dyspozycję. W tym celu musimy wypełnić druk, który dostaniemy w naszym oddziale. Nie musimy tłumaczyć, dlaczego rezygnujemy z rachunku. Z chwilą złożenia dyspozycji zamknięcia rachunku oddajemy karty płatnicze. Musimy również podpisać zobowiązanie, że pokryjemy wydatki poniesione z użyciem tych kart. Za zlikwidowanie konta bank nie powinien pobierać żadnych opłat.

Superzakupy

Zakupy z atrakcjami proponuje swoim klientom SDH Trzy Korony. Każdy klient, który w piątek albo sobotę kupi 5 serków homogenizowanych z Łódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej, otrzyma w prezencie czapkę i szalik. Premiowane są też mniejsze zakupy. Jeżeli zdecydujemy się na 3 serki, czwarty produkt z ŁSM dostaniemy gratis. Za opakowanie smakowitego serka płacimy 1,11 zł. (r)

APTEKI

13.02 – Niecała 2
14.02 – Zamkowa 44
15.02 – Zamkowa 8
16.02 – 3 Maja 5
17.02 – Szpitalna 2
18.02 – Łaska 62/64
19.02 – Podleśna 4
(apteka całodobowa – Zamkowa 58)

KWIACIARNIE

KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40
– czynna w każdą niedzielę i w święta w godz. 10.00–14.00
Pocztą kwiatową **Interflora**.
Tel. 215 87 51.
STOKROTKA, ul. Wyszyńskiego 4
– czynna przez cały tydzień.
Od poniedziałku do soboty w godz. 9.00–18.00,
niedziela 10.00–13.00, tel. 215–22–98
GARDENIA, ul. N. Gryzla 2
– czynna od 10.00 do 18.00,
w niedziele i święta od 10.00 do 13.00, tel. 0–601 877 520

TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

Życie Pabianic podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.

	U 95	Pb 95	Pb 98	ON	GAZ
ESSO ul. Łaska	3,31	3,31	3,66	2,79	—
ORLEN ul. Partyzancka	3,31	3,31	3,66	2,79	—
StatOil ul. Łaska	3,31	3,31	3,66	2,79	1,74
ORLEN ul. Kilińskiego 4 gr. taniej	3,31	3,31	3,66	2,79	—
Eko-Pal Petrochemia ul. Partyzancka	3,29	3,29	3,64	2,77	1,38
ROMA ul. Rzgowska	3,28	3,28	3,28	2,70	—
Rafineria Gdańska ul. Traugutta	3,21	3,21	—	2,72	—
punkt dystrybucji ul. Moniuszki	—	—	—	—	1,38

Ceny z minionego tygodnia

OKIENKO EKSPERTA

Beata Bańkowska – właściciel pralni chemicznej, radzi

JAK POZBYĆ SIĘ PLAM



Beata Bańkowska jest właścicielką pralni Pico-Bello przy ul. Pułaskiego 7. Tutaj piorą od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–18.00 a w soboty 9.00–13.00.

Jakie ubrania wolno prac w pralni?

– Do prania chemicznego oddaje się głównie okrycia wierzchnie. Oprócz płaszczy i garniturów, pierzemy również żakiety, spodnie i kożuchy ze skóry ekologicznej. Zanim odwiedzimy pralnię, należy sprawdzić oznaczenia na metce. Jeśli widnieje na niej przekreślone kółko lub przekreślona litera P, nie wolno ubrania prac chemicznie.

Jakich plam nigdy nie spierzemy?

– Wszystko zależy od tkaniny, na której znajduje się plama. Ślady z krwi, trawy i tuszu można usunąć tylko z ubrań w 100 procentach wykonanych z wełny lub z małą domieszką tkanin sztucznych. (m)

LICZBA, KTÓRA CIESZY

60

– tyle procent polskich gospodarstw domowych ma już samochód osobowy.

LICZBA, KTÓRA SMUCI

43

– tyle procent Polaków oszczędza na ubraniu i kosmetykach ze względu na obecny kryzys gospodarczy.

TANIEJ

Superatrakcyjne ceny mają produkty kosmetyczne sprzedawane na stoisku Agd w SDH Trzy Korony. Staniała m. in. seria kosmetyków dla dzieci Bambino. Za oliwkę płacimy 5,09 zł, mydło kosztuje 1,15 zł, a pudełko kremu 3,35 zł.

Niższe ceny obowiązują też przy zakupie pasty do zębów Blue Dent. Za tubkę 125 ml płacimy 2,79 zł. W „esdehu” staniały żele do WC (2,59 zł), mleczko czyszczące Yplon (2,99 zł) i płyn do mycia naczyń (1,59 zł).

Wszystkie promocyjne ceny obowiązują do końca lutego. (r)

W saunie taniej jest we dwoje

Para w parze

Za przebywanie w ukropie trzeba płacić i to wcale niemało.

Są w naszym mieście miejsca, gdzie nawet podczas mrozów jest gorąco jak w Afryce. Chodzi o parowe łaźnie fińskie, gdzie temperatura osiąga 90 stopni Celsjusza.

Nagrzane, wilgotne powietrze podwyższa temperaturę ciała. Podczas jednego pobytu w saunie ze skóry człowieka wypływa ponad litr potu. Razem z nim z organizmu wydostają się szkodliwe substancje. W saunie poprawia się

też wentylacja płuc, szybciej krąży krew, rozluźniają się napięte mięśnie.

Regularne korzystanie z zabiegów hartuje i wzmacnia odporność, poprawia krążenie, odpręża i usuwa zmęczenie. Kąpiele parowe są pomocne dla osób cierpiących na przewlekłe nieżyty górnych dróg oddechowych. To także znakomita terapia dla osób walczących z trądzikiem młodzieńczym i łojotokiem.

W Pabianicach z gorących kąpielni można skorzystać przy ul. Grota-Ro-weckiego 1 (hala MOSiR), Gdańskiej 7 (budynek PTC), Pułaskiego 21 (hotel U Witolda), Żytniej. Za wejście do sauny trzeba zapłacić ok. 30 zł, niezależnie od liczby korzystających z parowej kąpielni.

Sauna sucha jest na Włókniarzu. Za wejście jednej osoby płaci się 5 zł. Jest to możliwe we wtorki od 19.00 do 21.00, w środy w godz. 18.00–



W rosyjskiej saunie, zwanej bania, parzą nawet włosy. To tradycyjna sauna, w której rozgrzane kamienie polewa się wodą. Kto tu wchodzi, musi włożyć specjalny kapelusz ochronny

21.00 i w soboty 12.00–14.00. Kto chce mieć saunę tylko dla siebie, zapłaci 35 zł (zapisy i klucz do sauny są na siłowni). Z sauny PTC (Gdańska 7) najczęściej korzystają sportowcy klubu. Kto chce prywatnie tu wejść, musi zapisać się w sekretariacie PTC (cena do negocjacji).

Sauna parowa działa w piwnicach bloku przy ul. Żytniej 26/28. Za jej wynajęcie na 1,5 godziny płaci się 30 zł. Wejście do niej maksymalnie 5 osób. (r)

WARTO WIEDZIEĆ, ŻE:

- do sauny nie powinny uczęszczać kobiety w ciąży, osoby chore na serce, nadciśnienie, padaczkę, cukrzycę i nerki;
- im wyższa temperatura, tym krócej powinien trwać pobyt;
- seans w saunie powinien trwać 15 do 20 minut;
- po każdym pobycie należy wziąć chłodny prysznic i uzupełnić płyny.

Informacje uzyskane na podstawie stron internetowych:
www.medycynanaturalna.com.pl i www.zdrowie.com.pl

NOC Z GWIAZDOKAMI

Już za 42 zł 80 gr można przenocować w Pabianicach w hotelowym łóżku.

Właśnie tyle kosztuje wynajęcie łóżka w 3-osobowym pokoju w hotelu Włóknarz przy ul. Grota-Roweckiego 3. Za miejsce w pokoju na dwie osoby, płaci się tam już 10 zł więcej.

„Jedynka” kosztuje nad Dobrzyńką od 70 do 160 zł. Za „dwójkę” trzeba dać od 100 do 220 zł. Doba hotelowa w apartamencie to wydatek 350–380 zł.

Najtańsze są skromne pokoje tylko z umywalką lub kabiną prysznicową. Tak jest w hotelach Max, Włóknarz i pensjonacie U Witolda. W droższym Piemencie w cenę noclegu w pokoju z łazienką, telewizorem i telefonem wliczone jest także śniadanie. Goście hotelu Milenium w Ksawerowie oprócz łazienki i telewizora w pokoju mogą

liczyć także na śniadanie, ale już za dopłatą 20 zł. W 3-gwiazdkowym hotelu Pod Dębami za śniadanie trzeba dopłacić ok. 30 zł. Tutaj na specjalne

traktowanie mogą liczyć nowożeńcy. Po weselnej zabawie w restauracji w Pawłowku spędzą noc gratis w „błękitnym” apartamencie. (g)

HOTEL	CENA POKOJU			
	1- osobowy	2- osobowy	3- osobowy	apartament
Piemont ul. Kilińskiego 25	160 zł	220 zł	295 zł	380 zł
Pod Dębami Pawówek 23	130 zł	150 zł	220 zł	350–450 zł
Włóknarz ul. Grota-Roweckiego 3	—	107 zł	128 zł	139 zł
U Witolda ul. Pułaskiego 21	70 zł	100 zł	130 zł	—
Max ul. Bugaj 110	75 zł	100 zł	130 zł	(p. 5-os.) 185 zł
Milenium Ksawerów, ul. Łódzka 21	100 zł	120 zł	150 zł	(p. 4-os.) 200 zł

SPADAJĄ CENY

Fabryka (ul. Zamkowa 4) przeceniło tu odzież firmy Big Star:

- damska puchowa kurtka w kolorze bordowym 139 zł (poprzednia cena: 249 zł)
- ciemnoniebieska dzinsowa kurtka damska – 99 zł (175 zł)
- dzinsowe spodnie – 89 zł (175 zł)
- ciemnoszara zimowa kurtka z odpinanym polarem – 295 zł (454 zł)

Retro (ul. Zamkowa 11):

- damskie długie kozaki ze skóry (beżowe) – 199 zł (439 zł)
- damskie botki kowbojskie (szare, beżowe, brązowe, oliwkowe, wiśniowe, czarne) – 179 zł (265 zł), 129 zł (199 zł)
- męskie skórzane buty za kostkę na tzw. „słonince” (czarne) – 129 zł (199 zł)

Stoisko obuwnicze w Dominie

- damskie długie kozaki ze skóry (brązowe i czarne) – 210 zł (240 zł)
- męskie botki ze skóry (czarne, brązowe) – 145 zł (175 zł)
- trampki młodzieżowe ze skóry (brązowe, czarne) – 130 zł (160 zł)

Sklep Iwonne (ul. Zamkowa 11):

- wełniane żakiety w szarą lub szarą-niebieską kratę – 265 zł (325 zł)
- wełniany kostium w kolorze brązowym lub zielonym – 395 zł (495 zł)

Amanda (ul. Zamkowa 28):

- bluzka koszulowa – 50 zł (195 zł)
- oliwkowa bluzka koszulowa z tkaniny o nazwie cupro – 50 zł (280 zł)
- beżowe bawełniane bluzki Success – 50 zł (140 zł)
- fioletowe wełniane spodnie w kratę Gerry Weber – 100 zł (390 zł)
- spodnie Ravens – 100 zł (350 zł)

Armand (ul. Zamkowa 28):

- niebieskie i czarne bawełniane bluzki firmy F.T.X. – 97 zł (195 zł)
- czarne wełniane swetry – 130 zł (260 zł)
- koszule z Wólczanki – 60 zł (120 zł)
- majtki firmy Schiesser – 25 zł (50 zł)
- ostatnie pary butów firmy Gabor i Camel – 100 zł (z 390 zł i 510 zł).(s)

Odchudza i odmładza

Aromatyczna herbata nie tylko gasi pragnienie, ale łagodzi wiele dolegliwości. Zalety zielonej i czerwonej herbaty doceniła firma Bio-Active, tworząc serię leczniczych naparów. Olbrzymią ofertę tych znakomitych herbat mają sklepy KONESER (ul. Łaska 38 i Bracka 29 d).

Wśród herbat zielonych warto zauważyć jaśminową Gingko. Ma działanie antyalergiczne i antygrypowe, działa też antyrakowo i antybakteryjnie. Osoby z nadciśnieniem chętnie parzą zieloną herbatę Hai-Ku. Katechiny zawarte w Hai-Ku redukują poziom cholesterolu

całkowitego, obniżając ciśnienie tętnicze. W walce z tytoniowym nałogiem pomocna jest herbata Golden Gun Power.

Po herbaty czerwone najchętniej sięgają klientki walczące z nadmiarem kilogramów. W walce ze zbędnym tłuszczem pomocny jest napar Pu-Erh. W utrzymaniu nienaganej sylwetki pomoże też Gan-Lu – czerwona herbata z liściem

lotosu. Gładką cerę i działanie przeciwzmarszczkowe zapewni regularne picie półfermentowanej herbaty Oolong.(r)

Serce z szafirem

23 zł za złote serduszek.

Walentynki prowokują do obdarowywania się drobiazgami. Za srebrne, otwierane serduszko do zawieszenia na łańcuszku zapłacimy 25 zł. Jeśli ozdobi je turkus, cena urośnie do 106 zł. Za serce z koralowcem płaci się 52 zł. Złote matowe serduszka mają ceny od 23 do 262 zł. Im mniejsze, tym tańsze. Serduszka z literkami (inicjałem imienia) są po 52 zł. Jeśli serce zdobiją cyrkonie i szafiry, to kosztuje 205 zł. Serca firmy Dublon to sztuczna biżuteria. 58 zł kosztuje wisior na łańcuszku, a 70 zł – bransoleta z sercami. Takie ceny obowiązują w salonie Opiume przy ul. Zamkowej 20.

Za złoty pierścionek z serduszkami wypełnionym cyrkoniami płaci się 165 zł. Można go kupić w czerwonym etui, które jest w kształcie serca (4 zł). Bransoleta z 3-kolorowego złota z serduszkami kosztuje 995 zł. Dla pań, które mają już sporą kolekcję biżuterii idealnym prezentem są puzderka. Za platerowane pudełeczko w kształcie serca płaci się 78 zł. Puzderko ma pozytywkę, która wygrywa romantyczny motyw z filmu „Love Story”.

Nowa twarz Citroena

Prawdziwą atrakcją okazała się ostatnia propozycja Citroena. Nowy Berlingo od razu zyskał grupę zwolenników. Dzięki licznym poprawkom, zwiększyła się wytrzymałość na zderzenia. Znacznie poprawił się też komfort prowadzenia wozu – spowodowało to zastosowanie układu kierowniczego ze zmiennym wspomaganie.

Nowy Citroen Berlingo to prawdziwy samochód rodzinny. Żeby jazda nim była jeszcze przyjemniejsza, wewnątrz umieszczono cały system schowków. W licznych zakamarkach bez problemu zmieszczą się kasety, płyty CD i inne niezbędne podczas podróży akcesoria. Z wyposażonych w rowki i ranty półek Berlingo nic się nie zsunie, ani nie spadnie. Bez obawy można też przewozić puszki z napojami. Specjalnie do tego zamontowano odpowiednie uchwyty.

W podstawowym wyposażeniu nowego Berlingo znalazły się m. in. przesuwane drzwi boczne, automatycznie włączane światła awaryjne, regulowana kierownica, instalacja z 2 głośnikami przygotowana do montażu radioodtwarzacza i przenośna popielniczka.

Nowego Berlingo i inne modele z oferty Citroena można oglądać i kupować w salonie firmowym przy ul. Rzgowskiej 140 w Łodzi. (r)

EKSPRESY

POSZUKUJEMY osób w wieku 4–65 lat do udziału w filmach i reklamach telewizyjnych. Studio 15, ul. Żeromskiego 15. Tel. 212–13–10.

126p (1991) sprzedam. Tel. 215–92–85.

ZATRUDNIĘ szwalnię (bluzka) całonocna współpraca oraz pomoc do szwalni. Kapliczna 20. Tel. 227–13–55.

TRANSPORT – 65 gr. Tel. (042) 214–64–79, 0600–610–988.

PRZEDEMERYTALNY dzielnik poszukuje pracy lub inne propozycje. tel. 214–72–07.

UBEZPIECZENIA – mieszkania, samochody, Allians. Tel. 215–90–64.

DO WYNAJĘCIA M–3 (38 m). Tel. 0609–821–630.

SPRZEDAM własnościowe bloki (46 m), cena: 58.000 zł. Tel. 215–90–64.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaguje zespół. Zastępcy redaktora naczelnego:

Grażyna Grabowska, Grzegorz Kopacz; sekretarz redakcji Renata Kamińska; sport: Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski; fotoreporter Tomasz Kałużny; grafik Katarzyna Hans-Zalepa; dział reklamy: Anna Miarczyńska, Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk; kolportaż Marcin Czupreta. Wydawca: Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. Zamkowa 4, 95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl

e-mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl DTP, WWW: Tomasz Lewandowski. Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: Kodak-EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.

O NIM SIĘ MÓWI



WIZJONER

Zaledwie 26-letni pabianiczanie Jerzy Michalski ma wizję Pabianic XXI wieku. Planuje na obrzeżach miasta wybudować supermarket, motel z restauracją, magazyny i dyskotekę. Michalski jest właścicielem pola za ulicą Myśliwską (5,5 hektara) i cegielni Młodzieniaszek. W stuletniej cegielni chce urządzić dyskotekę i pub. Na starym kominie powiesi ogromny neon, żeby goście łatwo to miejsce znaleźli.

– Dopiero wystąpiłem do Urzędu Miasta o wydanie decyzji o warunkach zabudowy – wylicza Michalski. – Szukam inwestorów na budowę supermarketu. W dalszej przyszłości planuję też tutaj budowę osiedla domków jednorodzinnych.

ONI O NIM

BOGDAN MICHALSKI – tata i przedsiębiorca:



– Jurek był bardzo dobrym studentem i dyplom zrobił z wyróżnieniem. Już widać, że da sobie radę w życiu. Pomysły jego są wszechstronne, więc przypuszczam, że niektóre z nich na pewno wypalą. To mądry chłopak i bez obaw przekaże w jego ręce wszystkie moje interesy. Już teraz samodzielnie zarządza firmą JUMI.

JANINA SZYDLÓWSKA – architekt miasta:



– To bardzo dobry plan. Jako architekt miasta cieszę się, że ktoś chce stawiać budowle centrowe. To dowód na to, że miasto żyje. Hotel, dyskoteka na poziomie europejskim i budowa nowej siedziby firmy to inwestycje, które podniosłyby atrakcyjność miasta.



JERZY MICHALSKI

WIEK: 26 lat.

WYKSZTAŁCENIE: jest ekonomistą. Ukończył SGH w Warszawie.

CO ROBI: jest pełnomocnikiem firmy JUMI, która handluje i produkuje ozdoby bożonarodzeniowe i wielkanocne.

RODZINA: żona Agnieszka Michaś-Michalska jest nauczycielką języka niemieckiego.

RODZICE: tata – Bogdan Michalski jest prezesem Fabryki Urządzeń Mechanicznych i właścicielem firmy JUMI. Mama – Katarzyna Kowal-Michalska jest profesorem na Politechnice Łódzkiej, wykłada wytrzymałość materiałów.

JEGO PASJA: jazda konna. Ma dwie klacze półkrewi arabskiej – Karuzę i Karmen.

HOROSKOP



BARAN (21.03 - 19.04)

Pilnuj portfela, pieniędzy i cennych rzeczy, aby bez Twojej wiedzy nie zmienili właściciela. W pracy ostro zabierz się do wprowadzania zmian. Zachowaj zimną krew i nie trać głowy.



BYK (20.04 - 20.05)

Niewykluczone, że w pracy zapanują teraz nowe porządki. Życie to ciągłe zmiany, jeśli więc nie chcesz pozostać w tyle, musisz się z tym pogodzić. Staraj się być bardziej elastycznym.



BLIŹNIĘTA (21.05 - 21.06)

Nie jesteś teraz wulkanem namiętności, ale za to częściej i chętniej niż dotychczas będziesz wychodził do ludzi. Uważaj na finansowe pokusy i sprawdź swoją silną wolę.



RAK (22.06 - 22.07)

Wreszcie uwolnisz się od rozterek w sprawach uczuciowych. Nie oznacza to jednak, że od razu znajdziesz odpowiedź na wszystkie pytania. Ale na pewno coś zrozumiesz.



LEW (23.07 - 22.08)

To będzie niezwykle owocny tydzień w Twoich sprawach zawodowych. Mogą wreszcie paść korzystne dla Ciebie decyzje lub Ty sam coś postanowisz. W uczuciach – czas korzystnych zmian.



PANNA (23.08 - 22.09)

Gwałtowną namiętnością teraz nie zapalas, ale możesz spotkać osobę, z którą znajdziesz wiele wspólnych tematów, i z którą się nawet zaprzyjaźnisz. Przyjaciół szukaj wśród Koziorożców.



WAGA (23.09 - 22.10)

W miłości raczej bez większych wzlotów i upadków. Partner Cię zaniedbuje? No cóż, ten tydzień istotnie nie zapowiada się zbyt romantycznie. Ale za to w pracy...same niespodzianki.



SKORPION (23.10 - 21.11)

Najbliższe dni będą obfitować w różne nieprzewidziane sytuacje. Będziesz się musiał wykazać refleksem i błyskawicznie podejmować decyzje. Szukaj oparcia wśród przyjaciół.



STRZELEC (22.11 - 21.12)

Będziesz teraz osobą kapryśną, zmienną i obraźliwą. A przy tym - nieznoszącą sprzeciwu. Taka mieszanka sprawi, że dla swojego partnera będziesz twardym orzechem do zgryzienia.



KOZIOROŻEC (22.12 - 19.01)

Jeśli Ci na czymś bardzo zależy, nie daj się zbici z tropu i mydlisz sobie oczy słodkimi słówkami. Uważaj na finanse, będzie Ci się łatwiej wydawało niż zarabiał. W uczuciach - tylko pozazdrości.



WODNIK (20.01 - 18.02)

Trzymaj się z dala od intryg, a także niejasnych układów, bo możesz się w nich zgubić. Twoje serce zaś będzie bić raczej spokojnym rytmem, z daleka od niepokojów i rozterek.



RYBY (19.02 - 20.03)

Przetrzyj oczy i trzeźwo spójrz na swoje położenie. Twoja taktyka polegająca na robieniu uników i chowaniu głowy w piasek może być, niestety, przyczyną kolejnych komplikacji.

Oferta handlowa ważna od 12.02.2003r. do 18.02.2003r.

Pabianice ul. Łaska 50/54

Godz. otwarcia Pn-So 6.30 - 21.00 Niedz. 9.00 - 19.00

polo market

Kabanosy wiejskie



13⁹⁹
1 kg



5⁹⁹
1 kg

Kielbasa śląska pikantna



Proszek Persil - 2 rodzaje

Wydawca: POLOmarket zastrzega sobie prawo do zmian cen oraz do limitowania wielkości sprzedaży